Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 363 (1425) ROK V — WARSZAWA — ŚRODA 31 GRUDNIA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Narody radzieckie obchodzą 30 rocznicę powstania ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Narody ZSRR obchodzą uroczyście 30 bm. 30 rocznicę utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Rad. Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone tej historycznej dacie.

W artykule wstępnym pt. „Przyjaźń i pomoc wzajemna narodów radzieckich" dziennik „Izwiestia" pisze, że narody ZSRR w poczuciu dumy z osiągniętych sukcesów spoglądają na wielką drogę walki i zwycięstw, którą przebyły pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina.

W warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego zagadnienie narodowościowe znalazło pomyślne rozwiązanie. W kraju socjalizmu, powstały i rozwinęły się nowe socjalistyczne narody, będące bardziej ogólnonarodowe i zespolone, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od niedających się pogodzić sprzeczności, nękających narody burżuazyjne.

Realizując konsekwentnie leninowsko - stalinowską politykę narodowościową, partia komunistyczna i rząd radziecki zlikwidowały zacofanie gospodarcze i kulturalne uciskanych dawniej narodów.

Porywającym obrazem współpracy narodów ZSRR są wielkie budowle komunizmu. W budowie Kanału Wołga — Don brali udział robotnicy 26 narodowości Kraju Rad. Przy budowie Głównego Kanału Turkmeńskiego pracują robotnicy 20 narodowości ZSRR.

Narody Związku Radzieckiego, silne swą jednością, zwarte wokół Partii Lenina—Stalina kroczą zwycięsko do swego celu — do komunizmu.

Wybory do rad oddziałowych związków zawodowych mobilizują załogi do wzmożonej walki o realizację zadań produkcyjnych

(f) Trwająca w setkach zakładów pracy w całym kraju akcja sprawozdawczo-wyborcza do rad oddziałowych jest poważnym czynnikiem, mobilizującym załogi do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych, przełamywania istniejących jeszcze trudności i szerokiego stosowania nowych metod pracy.

Na zebraniu załogi nabrzeża „Starówka" Portu Szczecińskiego sprawozdanie przewodniczącego rady oddziałowej Jana Perta oraz dyskusja wykazały, że rada w ciągu swej kadencji nieustannie zajmowała się zagadnieniami produkcyjnymi i bytowymi załogi. Dzięki dobrej organizacji współzawodnictwa, w którym bierze udział 95 proc. załogi, „Starówka" wykonała swój ilościowy plan przeładunku za rok bieżący już w sierpniu.

Wydajność pracy wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 33 proc. i wynosi obecnie przeciętnie 172 proc. Na „Starowce" wyróżniono w br. premiami pieniężnymi 314 najlepszych robotników, a 18 wręczono odznaki przodownika pracy.

Osiągnięcia te są rezultatem pracy polityczno - uświadamiającej prowadzonej przez grupy partyjne i aktywistów związkowych.

Do nowej rady oddziałowej zebrani wysunęli przodujących pracowników.

W Fabryce Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie pierwszą radę oddziałową wybrali robotnicy i technicy przodującego w fabryce wydziału mechanicznego.

Robotnicy Fabryki im. F. Dzierżyńskiego we Wrocławiu podczas akcji sprawozdawczo-wyborczej do rad oddziałowych postanowili dokonać pełnej mobilizacji, by nadrobić zaległości w pracy działu mechanicznego i wykonać w terminie roczny plan produkcyjny oraz przygotować się do wykonania zadań przypadających na pierwsze miesiące 1953 roku.

W wyniku tej mobilizacji robotników wydziału mechanicznego, który od kilku miesięcy stanowił wąskie gardło w produkcji fabryki, przełamano istniejące dotąd trudności.

(PAP)

Pierwszy ogólnopolski zjazd przodujących pracowników kin

(f) W dniach 28—29 bm. odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd przodujących pracowników kin. W zjeździe wzięło udział ok. 300 pracowników okręgowych zarządów kin oraz pracowników kin miejskich, wiejskich stałych i ruchomych, oświatowych i instruktażowych.

Zjazd poprzedziło 6-miesięczne współzawodnictwo, w którym wzięły udział wszystkie kina w Polsce.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Centr. Urzędu Kinematografii tow. inż. St. Albrechta, referat programowy pt. „Udział kin w realizacji Programu Frontu Narodowego" wygłosił dyrektor Centralnego Zarządu Kin — mgr Kazimierz Niziński.

W dwudniowej dyskusji poruszono szereg spraw jak m. in. sprawę doboru programów filmowych, zagadnienie planów pracy, współzawodnictwa, szkolenia, reklamy filmowej, wyposażenia technicznego kin oraz wiele spraw organizacyjnych.

Podsumowania dyskusji dokonał wiceprezes CUK, tow. L. Wojtyga.

Na zakończenie zjazdu odbyło się wręczenie nagród przodującym okręgowym zarządom, zespołom oraz poszczególnym pracownikom kin. Pierwszą nagrodę, ufundowaną przez tow. Józefa Cyrankiewicza oraz przechodnią nagrodę prezesa CUK, zdobył Okręgowy Zarząd Kin w Gdańsku. Drugą nagrodę, ufundowaną przez „Magyarfilm" otrzymał OZK Kraków. Pierwszą nagrodę za najlepszą organizację widowni podczas V Festiwalu filmów radzieckich, ufundowaną przez Ministra Kultury i Sztuki, zdobył po raz drugi okręg łódzki, a pierwszą nagrodę za najlepsze wyniki uzyskane podczas festiwalu, również ufundowaną przez Ministra Kultury i Sztuki — okręg poznański.

Nagrodę Czechosłowackiego Filmu Państwowego przyznano kinu „Apollo" w Będzinie, a nagrodę „Magyar-filmu" kinu „Lenino" w Nowym Dworze. Za organizację „Dni Filmu Polskiego" zostali nagrodzeni — Zygmunt Malinowski, kierownik kina w Sanoku i Kazimierz Dydziul, kierownik kina w Kętrzynie. Zaszczytny tytuł i odznakę Przodownika Pracy otrzymali m. in.: E. Dybowski — kierownik kina „Atlantic" w Warszawie, J. Oleksiak — kierownik kina „W—Z" w Warszawie, W. Kuras — kierownik imprez i reklamy OZK Katowice, M. Burzyńska — kierownik kina „Marzenie" z Zabrza i E. Sawicki — kierownik kina stałego w Czerwińsku.

Za najlepsze wyniki uzyskane we współzawodnictwie przedzjazdowym nagrodzeni zostali: Z. Dobrowolski, kierownik kina „Wolność" w Skierniewicach, Pelagia Jędrowiak, kierownik kina w Świebodzicach, kinooperator wiejski z Opola Lubelskiego F. Barwiak, kasjerka kina „Apollo" w Chorzowie Ł. Ciesielska, porządkowa kina „Polonia" we Wrocławiu — St. Jackowska, demonstrator kina oświatowego OZK Gdańsk — M. Surowiecki, kierownik kina instruktażowego — R. Hochberg (OZK Kraków).

Wręczono również szereg nagród ufundowanych przez Soweksportfilm. (PAP)

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego i huta „Pokój" wykonały plan roczny

Meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych nadszedł w dniu 28 bm. od górników kopalń **Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.** Załogi kopalń rudzkich dały gospodarce państwowej w roku bież. o 4,3 proc. więcej węgla niż w roku ubiegłym, a do końca grudnia wydobędą jeszcze dziesiątki tysięcy ton węgla ponad plan.

W ciągu ubiegłego okresu poważnie rozwinęło się współzawodnictwo. Liczba współzawodniczących na węglu zwiększyła się w stosunku do roku ub. prawie o 10 procent. Dalszy postęp wykazuje mechanizacja wszystkich rodzajów prac dołowych. M. in. wskaźnik mechanizacji transportu osiągnął w skali Zjednoczenia wysoki poziom 84 procent, a na wielu poszczególnych kopalniach — pełne 100 procent. Znaczną tendencję wzrostu wykazała również w bież. roku mechanizacja załadunku.

Na czoło załóg kopalnianych, które systematycznym wykonywaniem planów miesięcznych przyczyniły się do przedterminowej realizacji zadań rocznych całego Zjednoczenia, wysunęli się w roku bież. górnicy kopalń: „Paweł", „Walenty - Wawel", „Szombierki" i „Karol".

Wielu górników z kopalń rudzkich znalazło się w roku bież. na zaszczytnej liście czołowych przodowników przemysłu węglowego we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie. Należą do nich: brygada Jana Skrzypulca w kop. „Bobrek", zespół chodnikowy Jana Kukuły w kop. „Wanda - Lech", brygady filarowe Edwarda Nawrota z kop. „Bobrek", Franciszka Adamika z kop. „Karol" i inne.

*

W dniu 27 bm. o przedterminowej realizacji rocznego planu według wartości donieśli robotnicy jednego z czołowych zakładów hutnictwa polskiego — **huty „Pokój".**

Załoga tej huty, walcząc od szeregu lat z powodzeniem o coraz wyższą wydajność pracy, zwiększa stale ilość i jakość wyprodukowanych wyrobów i podnosi na coraz wyższy poziom organizację produkcji.

Do sukcesu huty przyczynili się w ogromnej mierze stalownicy, którzy dzięki stale podnoszonej wydajności pracy mogli już w dniu 24 bm. zameldować o realizacji planu rocznego. Do końca br. dadzą oni kilka tysięcy ton stali ponad plan.

Jak wynika z dokonanych obecnie obliczeń, zakłady przetwórcze podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Młynarskiego wykonały roczny plan produkcji w 101,4 procent w dniu 10 bm. W tym samym dniu wykonano roczny plan w cenach niezmiennych w 103,9 procent. (PAP)

*

Centrala Spółdzielni Inwalidów wykonała roczny plan produkcji towarowej w 104 procentach. 78 procent załogi stanowią inwalidzi, z czego 47 procent — to ciężko i najciężej poszkodowani.

Przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego jest wynikiem stale wzrastającego uświadomienia politycznego i społecznego inwalidów, którym Polska Ludowa dała możność pracy.

Sesja Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej

(f) 29 bm. odbyła się w Warszawie sesja Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Głównym tematem obrad była sprawa realizacji zobowiązań wsi wobec Państwa Ludowego. Dotychczasowe meldunki oraz głosy w dyskusji wykazały, że chociaż dzięki patriotycznej postawie pracujących chłopów woj. warszawskiego w większości gromad zobowiązania te zostały wypełnione, a często nawet znacznie przekroczone, to jednak jeszcze spora liczba rolników ma zaległości w dostawach. Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa zobowiązała terenowe rady narodowe do dopilnowania, aby wszystkie zaległości były jak najszybciej zlikwidowane.

W czasie obrad dokonano wyboru nowego przewodniczącego Prezydium WWRN, którym został Grzegorz Wojciechowski.

Podczas sesji dokonano uroczystej dekoracji Srebrnymi Krzyżami Zasługi czterech wyróżnionych w pracy społecznej i zawodowej pracowników różnych instytucji. (PAP)

We wsi Zalipie zabłysło światło elektryczne

(f) Gromada Zalipie w pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskiego, należy dziś do najżywotniejszych ośrodków ludowej twórczości plastycznej.

28 grudnia br. w domach Zalipia zabłysło po raz pierwszy światło elektryczne.

W toku uroczystości, która odbyła się z tej okazji, otwarto w salach miejscowej szkoły wystawę regionalną. Na wystawie zgromadzono liczne piękne eksponaty z dziedziny haftu, malowanek i wycinanek ludowych. (PAP)

Szybko postępują prace przy budowie nowoczesnej kopalni „Kościuszko-Nowa"

(a) W roku przyszłym na obszarze Krakowskiego Zagłębia Węglowego, w rejonie Jaworzna, rozpocznie wydobycie nowa, wielka kopalnia — „Kościuszko-Nowa".

Nowa kopalnia będzie całkowicie zelektryfikowana i zmechanizowana. Ruchem nowoczesnych elektrowozów przewożących urobiony węgiel kierować się będzie z jednego punktu systemem zdalnego sterowania. Każdy miesiąc budowy znaczy się coraz większymi sukcesami. Tempo pracy jest wysokie.

W chodnikach suną już elektryczne pociągi. Pod ziemią wyrósł wielki, nowoczesny dworzec dla elektrowozów. Gotowa jest centralna podziemna stacja pomp, zmontowano rozdzielnie, pod ziemią zbudowano magazyny i składy.

W trudnej i ciężkiej pracy przygotowywania pokładów do eksploatacji, przy drążeniu podziemnych ulic pracują nowoczesne polskie i radzieckie ładowarki mechaniczne, są tu przenośniki taśmowe i transportery zgrzebłowe.

Brygada chodnikowa Kazimierza Kozuba, stosując ładowarkę zgarniakową, wykonuje około 150 procent normy. Na „kaczych dziobach", wysokosprawnych ładowarkach polskiej produkcji przoduje brygada Bronisława Liszki.

Szybko postępują również prace przy budowie urządzeń powierzchniowych i obiektów socjalnych. (PAP)

Zespół poselski m. Warszawy przyjmuje obywateli

(Obsł. wł.). W poniedziałek 29 bm. w lokalu sekretariatu Zespołu Poselskiego m. Warszawy przy ul. Trębackiej 4, posłowie rozpoczęli przyjmowanie mieszkańców stolicy.

W przerwie między jednym interesantem a drugim poseł tow. Tracikiewicz, dyrektor FSO na Żeraniu informuje:

— Przyjmowanie obywateli jest jednym z wielu obowiązków posła. Jest to forma nawiązania stałego kontaktu z ludnością. Tu każdy może przyjść, wyłuszczyć swoją sprawę, poradzić się, poskarżyć, jeżeli czuje się pokrzywdzony, sygnalizować niedomagania naszego życia, przedłożyć środki naprawy. W sprawach wymagających interwencji będziemy interweniowali, będziemy domagali się wyjaśnień od odnośnych urzędów i instytucji. W wypadku, gdy petent nie ma racji, będziemy mu tłumaczyć na czym błąd jego polega. Chcemy, by każdy stąd wyszedł głęboko przekonany, że o nim myślimy, żywo interesujemy się każdą słuszną sprawą i każdym rzeczowym wnioskiem i powodujemy załatwienie tych spraw.

Jeden po drugim wchodzą do pokoju obywatele. Każdy mówi długo i drobiazgowo o swojej sprawie. Każdego poseł słucha, z każdym po przyjacielsku rozmawia. Niektórym wskazuje właściwą drogę załatwienia ich sprawy, innym tłumaczy, że potrzeby ich nie są najbardziej palące i muszą na razie ustąpić innym, innym przyrzeka szybką interwencję.

— Przyjdźcie do mnie następnym razem — mówi. — powiecie mi jak wasze sprawy się posunęły, a ja poinformuję was, cośmy ze swojej strony zrobili.

W drugim pokoju przyjmuje poseł Adamowski. Tak samo wysłuchuje interesantów, stara się wniknąć w istotę sprawy, z którą przyszli.

Wskazówki na zegarze posuwają się szybko. Przyjęcia miały trwać od 16 do 18 — jest już 19 a w poczekalni jeszcze pełno ludzi. I każdy z nich musi być przyjęty. I nikogo nie będzie się przynaglać by mówił szybciej lub krócej. To miejsce, do którego biurokracja wstępu nie ma. To rozmowa człowieka z człowiekiem — obywatela z posłem — którego wybrał. Późnym wieczorem ostatni interesant opuszcza lokal. Posłowie jeszcze raz przeglądają i porządkują podania. Dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i czwartki będą przez te pokoje przesuwać się dziesiątki interesantów, którzy przychodzą tu by w szczerej bezpośredniej rozmowie zasięgnąć rady i pomocy od tych, którzy reprezentują ich w sejmie, od tych których wybrali z listy Frontu Narodowego, jako najlepszych i najbardziej godnych zaufania.

Z. K.

Młodzi radiotechnicy

W Młodzieżowym Domu Kultury w Warszawie czynnych jest szereg pracowni specjalnych rozwijających zamiłowania młodzieży. Na zdjęciu: pracownia radiotechniki działu techniki. Instruktor Janusz Rogiński objaśnia chłopcom działanie oscylografu Fot. CAF

Depesze z okazji 5 rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej

Do
Towarzysza Dr. **Petru Grozy**
Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

W dniu 5-ej rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia oraz najgorętsze życzenia szczęścia i pomyślności dla bratniego narodu rumuńskiego i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI

Do
Towarzysza **Gheorghe Gheorghiu Deja**
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

Z okazji 5-ej rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz Rządowi i narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia Rządu i narodu polskiego oraz moje własne.

W okresie minionego 5-lecia Rumuńska Republika Ludowa dokonała olbrzymich postępów na drodze do socjalizmu, wzmagając tym samym nie tylko własne siły, lecz również siły światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny wyzwoliciel i przyjaciel — Wielki Związek Radziecki. W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy naród polski śle bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące życzenia dalszych zwycięstw w walce o postęp i pokój.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Obchody 5 rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej

(f) BUKARESZT (PAP). W atmosferze radości i dumy z osiągniętych sukcesów obchodzi naród rumuński, 5 rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej. Miasta i wsie przybrały odświętną szatę. W dniu święta narodowego — 30 bm. odbędą się w całej Rumunii liczne uroczystości.

Rumuńska klasa robotnicza powitała święto proklamowania republiki ludowej nowymi, poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi.

W Bukareszcie odbyło się uroczyste posiedzenie Rumuńskiej Akademii Nauk poświęcone 5 rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej. Obszerne przemówienie wygłosił prezes Akademii Nauk — Trajan Savulescu, podkreślając ogromną pomoc okazywaną narodowi rumuńskiemu w budowie nowego życia przez Związek Radziecki.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego odznaczyło około 10.000 osób medalem „Pięciolecie Rumuńskiej Republiki Ludowej". Medal ten otrzymali czołowi bojownicy o utworzenie, umocnienie i rozkwit rumuńskiego państwa ludowego.

Posiedzenie Krajowego Komitetu KP Urugwaju

(f) NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik urugwajski „Justicia", w Montevideo odbyło się posiedzenie Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Urugwaju.

Po wysłuchaniu referatu sekretarza Partii Komunistycznej Arismendi'ego o pracach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i podkreśleniu historycznego znaczenia tego Zjazdu, Komitet powziął uchwałę w sprawie studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz genialnej pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

30-lecie powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Przed 30 laty, 30 grudnia 1922 roku, na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad powzięta została na wniosek Lenina i Stalina uchwała o utworzeniu na bazie dobrowolnego zjednoczenia istniejących Republik Radzieckich — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Było to wielkie wydarzenie w dziejach ludzkości. Po raz pierwszy bowiem w historii utworzone zostało wielonarodowe państwo nie w drodze podbojów i ujarzmienia słabszych narodów przez silniejszy, lecz w drodze dobrowolnego zjednoczenia, na podstawie całkowitego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania i braterskiego zrozumienia narodów, wchodzących w skład związku.

Wydarzenie to stało się możliwe dzięki temu, że Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, obaliwszy panowanie kapitalistów i obszarników, rozbiła równocześnie do szczętu carskie więzienie narodów, wyzwoliła wszystkie ujarzmione narody, przyznając im prawo do swobodnego stanowienia o swym losie i do samodzielnego bytu państwowego. Wielki Październik, który przyniósł wolność wszystkim narodom ujarzmionym przez carat, w tej liczbie i narodowi polskiemu, wykazał całemu światu, jak kłamliwe są bajeczki wyzyskiwaczy, jakoby wrogość i walka między narodami miały być wyrazem jakiegoś odwiecznego prawa natury. Październik wykazał, że wraz z obaleniem wyzyskiwaczy dobiega kresu także epoka nienawiści narodowej, że wraz z obaleniem wilczych praw kapitalistycznego wyzysku i ucisku kończy się epoka zaborczych wojen i ujarzmiania jednych narodów przez inne, silniejsze. Ugruntowanie ustroju radzieckiego, wspólna zwycięska walka socjalistycznych państw radzieckich przeciw rodzimej kontrrewolucji i obcej interwencji, pierwsze sukcesy na drodze pokojowej pracy — wszystko to przygotowało grunt dla powstania ich dobrowolnego związku, mającego na celu zespolenie wszystkich sił dla szybkiego zbudowania ekonomicznych podstaw socjalizmu oraz dla wspólnej obrony kraju przed wrogim otoczeniem kapitalistycznym.

30 lat istnienia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — to niekończące się pasmo triumfów leninowsko - stalinowskiej polityki narodowej, konsekwentnie realizowanej przez wielką partię bolszewików. W ciągu tych 30 lat wszystkie narody wchodzące w skład ZSRR dokonały prawdziwego skoku od zacofania do postępu, rozwinęły w niebywałym tempie swą gospodarkę narodową, uprzemysłowiły swe kraje, przebudowały swe rolnictwo na zasadzie wielkiej socjalistycznej gospodarki zespołowej, raz na zawsze położyły kres odwiecznej nędzy mas ludowych, podniosły na najwyższy poziom swą kulturę — narodową w formie i socjalistyczną w treści, stworzyły niewzruszone podwaliny dla nieustannego podnoszenia dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności. Szczególnie wielki był skok dokonany w tym czasie przez narody dawniej uciskane przez carat, zwłaszcza narody zamieszkujące azjatyckie kresy, które dzięki braterskiej pomocy wzajemnej wszystkich narodów Związku Radzieckiego, a przede wszystkim dzięki pomocy wielkiego narodu rosyjskiego, w ciągu niebywale krótkiego czasu zdołały odrobić swe wielowiekowe zacofanie, aby dziś zająć pod względem rozwoju ekonomiki, kultury i dobrobytu ludności miejsce znacznie wyższe, niż niejeden ze starych krajów kapitalistycznych Europy zachodniej, nie mówiąc już o krajach kolonialnych i zależnych Azji i Afryki, jęczących pod butem imperializmu.

Przykład wyzwolonych narodów ZSRR obudził wiarę we własne siły i nadzieję wyzwolenia we wszystkich ujarzmionych narodach świata, ożywił ducha walki narodowo-wyzwoleńczej, która rozszerza się i potężnieje, wstrząsając posadami panowania imperialistów. Wyzwolenie wielkiego narodu chińskiego i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej jeszcze bardziej wzmogło wolę walki wszystkich narodów uciskanych przez imperializm.

Wierny leninowsko-stalinowskim zasadom rozwiązania kwestii narodowo-kolonialnej, Związek Radziecki kieruje się również w polityce międzynarodowej zasadą równouprawnienia narodów oraz uznaniem prawa wszystkich narodów do stanowienia o swym losie i do niepodległego bytu. **„Wielu ludzi — mówił towarzysz Stalin — nie wierzy w możliwość istnienia między narodem wielkim a małym stosunków opartych na równouprawnieniu. Jednakże my, ludzie radzieccy, uważamy, że takie stosunki są możliwe i że tak być powinno".**

W swej polityce międzynarodowej ZSRR wykazuje niezmiennie poszanowanie dla wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak małych, pragnienie przyjaźni i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy. Z największą siłą polityka ta znalazła wyraz w czasie drugiej wojny światowej. Związek Radziecki przyniósł wolność ujarzmionym przez hitlerowskich zaborców narodom, a w tej liczbie i narodowi polskiemu.

Po odniesieniu walnego zwycięstwa nad hitleryzmem i imperializmem japońskim Związek Radziecki pozostał niezłomnie wierny swym zasadom. Był to pierwszy w dziejach wypadek, gdy potężne i zwycięskie mocarstwo nie tylko nie wykorzystało swej olbrzymiej przewagi dla ujarzmienia innych narodów i zaboru cudzych ziem, lecz przeciwnie użyło i używa całego swego autorytetu i wpływu dla umocnienia suwerenności i niepodległości wolnych narodów dla ugruntowania ich samodzielności i wolności.

Leninowsko-stalinowskie zasady polityki narodowej legły u podstaw nowego typu stosunków między państwami, które ukształtowały się pomiędzy Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej. Są to stosunki braterskiej przyjaźni i sojuszu, stosunki wzajemnej pomocy, oparte na całkowitym równouprawnieniu i wzajemnym poszanowaniu. Związek Radziecki śpieszy krajom demokracji ludowej z ogromną i wszechstronną pomocą w każdej dziedzinie ich budownictwa gospodarczego i walki o przezwyciężenie ich odwiecznego zacofania.

Obóz krajów demokracji i socjalizmu pod przewodem ZSRR walczy na arenie międzynarodowej przeciw imperialistycznej grabieży i uciskowi narodowemu, broni zdeptanej przez burżuazję idei suwerenności narodowej, demaskuje i piętnuje imperialistyczną ideologię i politykę zaborów i agresji, dyskryminacji rasowej i narodowej, krwawego tłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego, żąda pomocy dla krajów zacofanych, uwolnienia spod ucisku kolonialnego wszystkich narodów, zaprzestania ludobójczej agresji imperializmu amerykańskiego w Korei. Byliśmy świadkami walki ZSRR i krajów demokracji ludowej o triumf tych zasad na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Masy pracujące wszystkich krajów mogły się raz jeszcze przekonać, że w kwestii narodowej istnieją dziś dwie przeciwstawne polityki. Z jednej strony polityka pokoju i bezwzględnego uznania prawa wszystkich narodów do samookreślenia i niepodległego bytu, poszanowania suwerennych praw każdego narodu — to polityka ZSRR i całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. A z drugiej strony — polityka utrzymania i pogłębienia dyskryminacji narodowej i rasowej, zaborów i wojen, krwawego tłumienia walki narodowo-wyzwoleńczej — to polityka imperializmu amerykańskiego i jego satelitów.

Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że zwycięstwo i przyszłość należeć będą do polityki wolności i równouprawnienia narodów, ich pokojowego i braterskiego współżycia.

Triumf leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej na całym świecie jest pewny i niezawodny, bo otwiera jedyną drogę do postępu i kultury, do szczęścia i dobrobytu dla wszystkich narodów kuli ziemskiej, bo odpowiada interesom olbrzymiej większości mężczyzn i kobiet na całym świecie.

Narody świata, a w tym i naród polski z podziwem i miłością mówią o Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — państwie, które po raz pierwszy w dziejach wcieliło w życie jedynie sprawiedliwe i słuszne zasady leninowsko-stalinowskiej polityki w kwestii narodowej, o wielkim szermierzu wolności narodów i chorążym pokoju między narodami — Józefie Stalinie.

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII
M. BOJANOWICZ: O ubojowienie organizacji partyjnych w kopalnictwie naftowym
N. MATIUSZKIN: Rozkwit materialnych i duchowych sił narodów ZSRR
STAB: Uwaga — trucizna!
HENRYK DANKOWICZ: Naród rumuński buduje socjalizm
ROMAN SZYDŁOWSKI: O polskie filmy teatralne

Fakty i wnioski

Amerykańska Trzecia Rzesza

Faszyzacja Stanów Zjednoczonych przybiera coraz większe tempo. Imperialiści amerykańscy pragną przy pomocy hitlerowskich metod zdławić każdy przejaw oporu, każde dążenie uczciwych ludzi, do zakończenia wojny w Korei i zapobieżenia zbrodniczym planom rozpalenia nowej pożogi wojny światowej.

Rozwścieczeni i przerażeni wzmagającą się wolą pokoju wśród prostych ludzi, wzmagają wojenną i antykomunistyczną histerię i terror.

Ostatnio osławiona „komisja dla badania działalności antyamerykańskiej" zażądała zaostrzenia procedury przesłuchań osób, „podejrzanych o komunizm".

W uzasadnieniu swego wniosku „komisja" stwierdza, że dotychczasowe metody są „nieskuteczne", bowiem... „ten, kto nie należy w chwili obecnej do partii komunistycznej, mógł być komunistą poprzednio, lub stanie się nim w przyszłości".

Aby temu „zapobiec" faszyści zasiadający w „komisji" domagają się wznowienia ustaw obowiązujących w czasie wojny. Agencja UP wskazując na wzrost wpływów komunizmu pisze w związku z tym, że wprowadzenie ustawodawstwa wojennego „umożliwiłoby władzom zamknięcie wszystkich komunistów w obozach koncentracyjnych".

Komunistów — to znaczy w języku amerykańskich faszystów wszystkich, którzy nie chcą by ich synowie ginęli na Korei, którzy pragną zakończenia wojny w Korei, którzy potępiają próby rozpętania przez Wall Street nowej wojny światowej, którzy pragną pokoju i prawdziwej demokracji, którzy potępiają prawo linczu, w których wstręt budzi „amerykański styl życia", czyli gangsteryzm i korupcja — tych wszystkich amerykańscy imperialiści chcą zamknąć do obozów koncentracyjnych. Oto istota „wolnego świata" i „zachodniej demokracji" made in USA.

Strach przed własnym narodem dyktuje imperialistom obłąkaną myśl uczynienia ze Stanów Zjednoczonych wielkiego obozu koncentracyjnego, urządzonego ściśle wg hitlerowskich wzorów.

Faszystowskie bestie w USA nie noszą wprawdzie brunatnych koszul, ale zarówno w zbrodniach, jak i w zbrodniczej propagandzie nie ustępują hitlerowskim zbirom. W Stanach Zjednoczonych organizują oni Trzecią Rzeszę amerykańskiego faszyzmu.

...Zapominają tylko o tym, że hitlerowskie obozy koncentracyjne nie uratowały Trzeciej Rzeszy Hitlera. (Z. O.)

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym dnia 29 grudnia w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej, podało, że dnia 28 grudnia jednostki Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich prowadziły na poprzednich pozycjach walki z nacierającym nieprzyjacielem.

W nocy z 28 na 29 amerykańscy piraci powietrzni dokonali ponownego nalotu zrzucając kilkaset bomb na miasto Phenjan, w którym nie ma żadnych obiektów wojskowych. W wyniku bombardowania zostało zabitych i rannych wiele osób, wiele domów mieszkalnych zostało zniszczonych.

Dnia 29 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców-niszczycieli samolotów zestrzeliły 5 i uszkodziły 6 samolotów nieprzyjaciela.

Barbarzyńskie naloty na miasta i wsie Korei

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że samoloty amerykańskie w dalszym ciągu bombardują spokojne miasta i wsie Korei.

Amerykańscy piraci powietrzni każdej nocy bombardują i ostrzeliwują w bestialski sposób Phenjan i jego okolice oraz drogi prowadzące do tego miasta.

Dnia 28 grudnia amerykańscy lotnicy zrzucili setki bomb różnego kalibru na dzielnice mieszkalne północno - wschodniej części miasta. W wyniku nalotu zginęło wiele osób, wiele domów zostało zburzonych.

W tym samym dniu samoloty amerykańskie dokonały nalotu na miasta Nampo, Sinuidżu, Andżu i szereg innych miast i wsi Korei.

Nowa zbrodnia Amerykanów

(f) NOWY JORK (PAP). Jak wynika z wiadomości korespondenta agencji United Press z Fuzanu, straż amerykańska w obozach jenieckich zabiła dwóch jeńców.

Dowództwo amerykańskie przyznaje się do nowych aktów naruszenia strefy neutralnej Kaesongu

(a) PEKIN (PAP). Jak podaje agencja Nowych Chin, na spotkaniu oficerów łącznikowych w Kaesongu, które odbyło się 28 bm., strona amerykańska przyznała, iż amerykański samolot wojskowy naruszył 15 listopada br. strefę neutralną Kaesongu oraz, że 20 grudnia br. artyleria amerykańska ostrzelała neutralną strefę rokowań. Strona amerykańska wyraziła z powodu tych dwóch incydentów ubolewanie.

Dalsze wystąpienia z szeregów Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej

(f) RZYM (PAP). Ze wszystkich krańców Włoch napływają nowe wiadomości o rozłamie we Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej. Przytłaczająca większość przywódców federacji tej partii w prowincji Bari opuściła szeregi partii.

W wielu miejscowościach prowincji Bari, w tym w miastach Bisceglie, Terlizzi, Cocorotondo, Grumo-Appula, Molfetta i Bitonto sekcje partii socjaldemokratycznej ogłosiły autonomię.

Nastąpił również rozłam w neapolitańskiej federacji partii socjaldemokratycznej. Wśród przywódców tej federacji, którzy wypowiedzieli się przeciwko reakcyjnej polityce kierowniczych władz partii socjaldemokratycznej znajdują się m. in. b. wiceminister marynarki handlowej Schiano i przywódca socjaldemokratycznej organizacji związkowej w Neapolu Massino. W Aquilla wystąpił m. in. z szeregów partii socjaldemokratycznej poseł Lopardi.

Wzrost bezrobocia w Anglii

(f) LONDYN (PAP). Polityka wyścigu zbrojeń prowadzona przez angielskie koła rządzące wpływa katastrofalnie na sytuację mas pracujących Anglii. Nawet prasa burżuazyjna przyznaje, że obecnie stopa życiowa ludności Anglii jest niższa niż przed wojną. Według danych oficjalnych, w ciągu 10 miesięcy 52 r. rodziny angielskie zakupiły o 23 miliony galonów mleka mniej, a cukru o 108 tys. ton mniej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Liczba bezrobotnych w Anglii nieustannie wzrasta. Według oficjalnych danych, w Anglii jest obecnie 400 tysięcy bezrobotnych, nie licząc setek tysięcy robotników zatrudnionych tylko częściowo.

Na znak protestu przeciwko stałemu obniżaniu stopy życiowej i ciągłej groźbie bezrobocia, robotnicy proklamują strajki. „Financial Times" z dn. 24 bm. stwierdza, iż w okresie od stycznia do listopada 52 r. w strajkach wzięły udział 362 tysiące robotników, a nowy 1953 rok— wskazuje pismo — nie rokuje nic radosnego.

Nawet prasa burżuazyjna zmuszona jest przyznać, że w 1953 roku ludność Anglii borykać się będzie z jeszcze większymi niż dotychczas trudnościami gospodarczymi.

Minister komunikacji Lonnox-Boyd złożył w Izbie Gmin oficjalne oświadczenie o podniesieniu w 1953 roku opłat za przejazdy wszystkimi środkami lokomocji. Cena biletów kolejowych wzrośnie o 25—30 procent.

Równocześnie wielkim ciosem dla ludności Anglii jest decyzja ministerstwa aprowizacji o zniesieniu z dniem 1 stycznia kontroli cen na produkty mięsne. Zarządzenie to spowoduje nowy wzrost cen, stwierdza dziennik „Daily Herald".

Ponad milion ton produktów naftowych w 1953 r. przeznaczył radziecki urząd naftowy dla Austrii

(f) WIEDEŃ (PAP). — Jak podaje radziecka służba informacyjna w Austrii, p. o. Wysokiego Komisarza ZSRR w Austrii gen. Kraskiewicz wystosował w dniu 24 grudnia 1952 r. list do kanclerza związkowego Republiki Austriackiej, w którym zawiadomił go, że radziecki urząd naftowy przeznacza na potrzeby gospodarki austriackiej w r. 1953 — 1.040.500 ton różnych produktów naftowych.

W ten sposób zapotrzebowanie Austrii na produkty naftowe w roku 1953 zostanie w pełni zaspokojone, zgodnie z prośbą rządu austriackiego.

Dnia 27 grudnia 1952 r. zmarł znany aktor teatralny i filmowy

ADAM MIKOŁAJEWSKI

W Zmarłym scena polska traci swego wybitnego przedstawiciela.

Cześć Jego pamięci!

MINISTER KULTURY I SZTUKI

W dniu 28 grudnia zmarła

Tow. Aniela OKRUNGLIK-BUTLOWOWA

wieloletnia działaczka oświatowa, b. Naczelnik Wydziału Szkół Zarządu Głównego TPD

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 grudnia o godz. 15 na Cmentarzu Wojskowym (Brama II).

Cześć Jej pamięci!

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

Miliony prostych ludzi w krajach kapitalistycznych pragną pokoju i pracy

Odpowiedzi mieszkańców krajów kapitalistycznych na pytania dziennika „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). W związku z nadchodzącym Nowym Rokiem redakcja dziennika „Prawda" zwróciła się za pośrednictwem swych korespondentów do prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych z dwoma pytaniami:

1. Co przyniósł Wam rok 1952?

2. Czego spodziewacie się w roku 1953?

Podsumowując ogłoszone wypowiedzi „Prawda" stwierdza, że są to wprawdzie głosy poszczególnych ludzi, lecz należy je pomnożyć przez miliony, ponieważ odzwierciedlają myśli i uczucia milionów prostych ludzi w krajach obozu imperialistycznego. Nie należy zapominać, pisze „Prawda", że ta sama gorycz i ten sam gniew, ta sama wola walki, która dźwięczy w każdej z tych wypowiedzi, przepełnia serca milionów prostych ludzi. Liczby mówią— stwierdza dalej dziennik — że masy ludowe w krajach, w których rządzi kapitał, ubożeją, że obniża się ich stopa życiowa, wzmaga się względna i bezwzględna pauperyzacja mas pracujących.

W bieżącym roku budżetowym bezpośrednio podatki płacone przez obywateli USA są dwunastokrotnie wyższe niż w roku 1937/38. Stale obniżają się realne płace ludzi pracy w krajach kapitalistycznych. Realne płace we Francji i Włoszech stanowiły w roku bieżącym mniej niż połowę przedwojennych.

Straszny bicz mas pracujących — bezrobocie — dotknął wiele milionów prostych ludzi. We Włoszech istnieje przeszło dwa miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej częściowo bezrobotnych.... w Niemczech zachodnich około 3 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych, w Japonii około 10 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych..., w Stanach Zjednoczonych co najmniej 3 miliony całkowicie bezrobotnych i 10 milionów częściowo bezrobotnych..., w Anglii liczba bezrobotnych przekroczyła już pół miliona ludzi. Opublikowane przez „Prawdę" wypowiedzi prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych świadczą o ich gorzkiej doli, ich codziennej walce o pokój, chleb i wolność.

Sierżant amerykański Aubry Miles, który zerwał z armią amerykańską i prosił rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej o azyl, oświadczył, że nie chce służyć w armii amerykańskiej, ponieważ nie chce brać udziału w mordowaniu kobiet, dzieci i jeńców wojennych, co czyni armia amerykańska w Korei.

Matka żołnierza francuskiego zabitego w Vietnamie Lucienne Beauregard pragnie, aby w roku 1953 zakończyła się wojna w Vietnamie, która przyniosła narodowi francuskiemu tak wiele ofiar. Chcę — oświadcza ona, aby francuski korpus ekspedycyjny został odwołany z Indochin, aby uwolniono z więzienia Henri Martin'a, zajmującego w mym sercu miejsce poległego syna, którego tak kochałam.

Włókniarka angielska Wholy pisze: Rok 1952 przyniósł mi 7 miesięcy bezrobocia. Teraz pracuję ponownie. Zmniejszono mi jednak zarobek. Boję się nawet myśleć o perspektywach na rok 1953. Jakkolwiek, rzecz jasna, chce się mieć nadzieję na lepsze, wszystko wskazuje na to, że czeka nas bardzo ciężki rok. Mamy wprawdzie obecnie trochę pracy, lecz jak tylko zostanie ona wykonana, będziemy musieli znowu znosić niedostatek, podobny do tego, jaki znaliśmy z najgorszych czasów.

Mało radości przyniósł mi rok 1952 — pisze robotnik amerykański John Strick. Życie stało się trudniejsze, pracować trzeba więcej. W roku bieżącym dwa miesiące byłem bezrobotny i musiałem zadłużyć się. Zapytujecie, czego spodziewam się po roku 1953? Tak często i strasznie myliłem się w swoich oczekiwaniach, że teraz boję się powiedzieć cokolwiek. W czasie wojny walczyłem w Europie, byłem radiotelegrafistą. Po wojnie spodziewaliśmy się pokoju, dobrej pracy i tego wszystkiego, o czym głośno marzyliśmy na froncie. A co otrzymaliśmy? Wojnę w Korei, trudną do zdobycia i szkodliwą dla zdrowia pracę, drożyznę, wysokie podatki i wiele innych rzeczy, które teraz przeklinamy. Jednym słowem — oświadcza Strick — niczego dobrego nie spodziewam się w nowym roku.

Artysta japoński Kaemon Nakamura ubolewa nad losem swojego narodu, który popadł w nędzę i wzywa do walki o pokój i wyzwolenie kraju ojczystego spod obcego jarzma.

Dziennik „Prawda" zamieścił również opowiadania o beznadziejnym życiu amerykańskiego robotnika — Murzyna Charley Williamsa, drwala fińskiego Jussi N., brazylijskiego hutnika Etelvino Jorge, chłopa francuskiego Michel Lauridana i innych prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych.

Lud francuski domaga się utworzenia rządu pokoju i niezawisłości narodowej

(f) PARYŻ (PAP). Francuskie masy pracujące domagają się utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę pokojową, politykę niezawisłości. W Marsylii odbył się wiec dokerów, na którym uchwalono rezolucję domagającą się, aby przyszły rząd prowadził politykę pokojową. Analogiczną rezolucję uchwalili robotnicy budowlani Saint-Denis, robotnicy arsenału w Brescie, bezrobotni Montpellier, kolejarze w Beziers.

Do prezydenta Republiki, do deputowanych Zgromadzenia Narodowego i członków Rady Republiki napływają ze wszystkich stron Francji pisma, które domagają się sformowania rządu niezawisłości narodowej i pokoju.

Kolejny kandydat na premiera—Georges Bidault

(f) PARYŻ (PAP). Po niepowodzeniu przedstawiciela gaullistów Soustelle'a, prezydent Auriol, jak już donosiliśmy, zaproponował utworzenie nowego rządu przywódcy MRP — Georges Bidault. Wyrażając zgodę na przeprowadzenie wstępnych rozmów z przywódcami poszczególnych partii Bidault oświadczył, że dopiero we wtorek poweźmie ostateczną decyzję, czy stanie przed parlamentem, by uzyskać inwestyturę.

Prasa francuska, komentując próby Bidault zmontowania ekipy rządowej, podkreśla, że Bidault, znany ze swych ścisłych kontaktów z de Gaullem, zamierza w istocie rzeczy przeforsować program gaullistowski, pogłębiając faszyzację Francji. Bidault, który pragnie wprowadzenia gaullistów do rządu, wypowiada się za zmianą konstytucji, zwiększeniem władzy rządu i przyznaniem mu prawa wydawania dekretów z pominięciem parlamentu. Jednocześnie Bidault jest zwolennikiem armii europejskiej, sankcjonującej remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Krwawy terror kolonizatorów w Maroku

(f) PARYŻ (PAP). Z Maroka donoszą o drakońskim terrorze kolonizatorów francuskich wobec patriotów marokańskich. W jednym tylko dniu skazano w Casablance 700 osób na kary więzienia do dwóch lat. W dzielnicy robotniczej tego miasta odbyła się nowa „akcja pacyfikacyjna" przy użyciu czołgów i samochodów pancernych. Jest wiele ofiar. Kolonizatorzy francuscy wysiedlają z Maroka wielu Francuzów, znanych ze swych poglądów demokratycznych.

*

(f) PARYŻ (PAP). — Dziennik „Humanite" donosi o nowych aresztowaniach w Tunisie. Policja francuska aresztowała m. in. 43 osoby w Sfax, Gafsa, Matera i innych miastach. Wśród aresztowanych patriotów jest wielu przywódców lokalnych organizacji związkowych i partii politycznych.

Program działania Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy

(f) RZYM (PAP). W sekretariacie Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny Konfederacji Di Vittorio zreferował wnioski ostatniego zjazdu Konfederacji i omówił program prac na 1953 r.

Di Vittorio dokonał na wstępie przeglądu sytuacji gospodarczej Włoch stwierdzając, że obecna depresja ekonomiczna ma charakter nie cykliczny, lecz chroniczny, z wyraźnymi oznakami pogłębiającego się w różnych gałęziach przemysłu kryzysu, zwłaszcza zaś w przemyśle włókienniczym. W całych Włoszech panuje stagnacja w rolnictwie. Rośnie bezrobocie, wzmagające się wskutek unieruchamiania wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, głównie hutniczych.

Następnie Di Vittorio zreferował postulaty ekonomiczne i polityczne, jakie Włoska Powszechna Konfederacja Pracy przeciwstawia polityce kół rządzących. Poza tym Konfederacja będzie nieustępliwie walczyła o proporcjonalny system wyborczy i podejmie szeroką akcję w kierunku zmuszenia przemysłowców do przyjęcia „ustawy o demokratycznych prawach robotników w przedsiębiorstwach".

W 1953 r. zwołane zostaną w Chinach zgromadzenia ludowe dla przygotowania projektów ordynacji wyborczej i konstytucji

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że 24 grudnia na rozszerzonej sesji stałego komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej omawiano propozycje Komunistycznej Partii Chin, zgłoszone w imieniu Komitetu Centralnego przez Czou En-laia, a zalecające Ludowej Politycznej Radzie Konsultatywnej wystąpienie do Centralnej Rady Administracyjnej z wnioskiem o zwołanie Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego i lokalnych zgromadzeń ludowych.

Czou En-lai, wiceprzewodniczący Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w myśl ogólnego programu w Chińskiej Republice Ludowej wprowadzony ma być system zgromadzeń ludowych. W pierwszym okresie istnienia Republiki, kiedy nie zakończyła się jeszcze wojna i nie zrealizowano najważniejszych reform politycznych i socjalnych, system ten nie miał odpowiednich warunków realizacji. Obecnie jednak nadszedł nowy okres— okres szerokiego planowego budownictwa gospodarczego. Odpowiednio do zadań państwowych tego nowego okresu konieczne jest, na podstawie ogólnego programu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, zwołanie Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego i lokalnych zgromadzeń ludowych na wszystkich szczeblach.

Charakteryzując sytuację zewnętrzną i wewnętrzną Czou En-lai podkreślił, że w ciągu trzech lat Chińska Republika Ludowa osiągnęła wielkie zwycięstwa we wszystkich dziedzinach. Z wyjątkiem Taiwanu, cały kraj został wyzwolony. Nastąpiło niebywałe w dziejach Chin zjednoczenie narodu. Zlikwidowane zostały bandy wewnątrz kraju, zadano poważny cios dywersyjnej działalności kontrrewolucjonistów. Z wyjątkiem obszarów zamieszkałych przez mniejszości narodowe, w całym kraju zakończono prawie całkowicie reformę rolną i wykonano historyczną misję zniesienia feudalizmu.

Dzięki przeprowadzeniu reformy rolnej i rozwinięciu spółdzielczych form produkcji rolnej odbudowane zostało w zasadzie rolnictwo, a jego produkcja przekroczyła poziom przedwojenny. Okres odbudowy chińskiej gospodarki narodowej jest już zasadniczo doprowadzony do końca. Nadszedł okres szerokiego planowego budownictwa gospodarczego. W 1953 roku zacznie się realizacja pierwszego planu 5-letniego.

Imperialiści amerykańscy nie chcą obecnie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i odmawiają niezwłocznego zaprzestania działań wojennych w Korei. Jednakże doświadczenie dwóch minionych lat — oświadczył Czou En-lai — wykazało, że naród chiński ma dość sił, aby w warunkach trwającej walki z agresją amerykańską i akcji pomocy Korei realizować jednocześnie planowe budownictwo państwowe na szeroką skalę osiągając wielkie zwycięstwa w obu tych dziedzinach.

Obecnie dojrzały warunki dla zwołania Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego i lokalnych zebrań przedstawicieli ludu w drodze wyborów powszechnych. W tym celu Komunistyczna Partia Chin proponuje, by Ludowa Polityczna Rada Konsultatywna zwróciła się do Centralnej Ludowej Rady Administracyjnej, zgodnie z § 10 art. 7 ustawy o organizacji Centralnego Rządu Ludowego, z wnioskiem o zwołanie w 1953 roku Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego i lokalnych zgromadzeń ludowych na różnych szczeblach i o rozpoczęcie prac przygotowawczych nad ustaleniem projektów ordynacji wyborczej i konstytucji.

Propozycja Komunistycznej Partii Chin spotkała się z gorącym poparciem zebranych przedstawicieli różnych stronnictw demokratycznych i organizacji masowych, którzy stwierdzili, że propozycja ta czyni zadość potrzebom narodu chińskiego.

Wysoka ocena występów zespołu Opery Poznańskiej w dzienniku „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieścił obszerną recenzję z występów zespołu Opery Poznańskiej w Moskwie.

Autor recenzji, znakomity kompozytor radziecki, zasłużony działacz sztuki RFSRR — Kowal, podkreśla, że występy zespołu Opery Poznańskiej odbywają się przy szczelnie wypełnionych salach. Artyści polscy — stwierdza Kowal — zademonstrowali w Moskwie wysoki poziom sztuki operowej. Występy te świadczą o rozwoju sztuki operowej w Polsce, o tym, że jest ona otoczona troską i miłością narodu, rządu i ma nieograniczone możliwości rozwoju i dalszego doskonalenia się.

Omawiając szczegółowo opery: „Halka", „Straszny dwór", „Bunt żaków" i „Borys Godunow" wystawione przez zespół Opery Poznańskiej, recenzent wskazuje na wielki talent i kunszt artystyczny poszczególnych wykonawców. Trudno w jednym artykule — pisze Kowal — dać dokładną analizę twórczości chociażby czołowej grupy artystów. Należy jednak raz jeszcze podkreślić wysoki poziom kultury scenicznej i wokalnej zespołu Opery Poznańskiej.

Publiczność radziecka—stwierdza następnie Kowal — pamięta doskonałe występy zespołu „Mazowsze", koncerty doskonałej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej, znakomitej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej i innych utalentowanych artystów polskich. Wszystkie te występy pogłębiają jeszcze bardziej przyjazne więzy łączące narody radzieckie z narodem polskim.

Zespół Opery Poznańskiej — podkreśla w zakończeniu Kowal — ma przed sobą drogę pełną wytężonej pracy i śmiałych koncepcji twórczych. Społeczeństwo radzieckie życzy drogim polskim przyjaciołom i towarzyszom dalszych wielkich sukcesów w ich radosnej i twórczej pracy.

Strajk solidarnościowy górników włoskich

(f) RZYM (PAP). — Jak donosi dziennik „Unita", kilkuset górników włoskich z miejscowości Centuripa (prowincja Enna) zabarykadowało się dnia 24 bm. w kopalni siarki, proklamując strajk protestacyjny przeciwko zwolnieniu 49 robotników. Strajkujący oświadczyli, że nie opuszczą kopalni, dopóki nie zostaną cofnięte zwolnienia.

Ludność miasta popiera strajkujących i udziela im pomocy materialnej. Wszyscy górnicy prowincji Enna wyrazili gotowość poparcia tego strajku solidarnościowego.

Wiadomości sportowe

Wysokie zwycięstwo hokeistów CSR

28 bm. odbyło się w Pradze międzypaństwowe spotkanie hokejowe Czechosłowacja — Norwegia, zakończone zwycięstwem Czechosłowacji 9:0 (2:0, 3:0, 4:0).

Bramki zdobyli: Charouzd — 3, Bubnik I — 2, Bubnik II — 2, Rajman — 1, Novy — 1. Widzów 15 tys.

Reprezentacja Polski na mecz z Finlandią w hokeju

KATOWICE (kor. wł.). Hokeiści polscy zgromadzeni na Torkacie przed spotkaniami międzypaństwowymi z Finlandią, rozegrali w poniedziałek spotkanie treningowe, po którym rada trenerów ustaliła składy drużyn reprezentacyjnych, mających się spotkać w dniu 31 bm. i 1 stycznia z gośćmi.

Składy te zostały ustalone następująco: mecz Polska — Finlandia — bramkarze: Szlendak (Kocząb), obrońcy: Chodakowski, Więcek, Penczek, Bromowicz, napastnicy: Janiczko, Palus, Olszowski, Jeżak, Csorich, Lewacki, Brzeski II, Nowak, Herda, Wróbel II.

Finlandia — reprezentacja młodzieżowa Polski: Kocząb, Hampel, Chodakowski, Zawadzki, Penczek, Skarżyński II, Janiczko, Nowak, Olszowski, Jeżak, Kurek, Lewacki, Wróbel II, Brzeski II, Nikodemowicz, Herda.

Skład drużyny na spotkanie trzecie z Finami zostanie zestawiony z najlepszych zawodników z obu meczów.

(h)

*

Przylot Finów spodziewany jest dopiero we wtorek 30 bm. W związku z tym pierwszy mecz międzypaństwowy Polska — Finlandia odbędzie się w środę 31 bm.

Dogrywki odłożonych partii wyłonią mistrza ZSRR w szachach

Ostatnia runda turnieju szachowego o mistrzostwo ZSRR nie wyłoniła jeszcze mistrza, ponieważ obaj kandydaci do tytułu mistrzowskiego Tajmanow i Botwinnik odłożyli swoje partie. Prowadzący w tabeli Tajmanow nie dokończył partii z Hellerem. Botwinnik ma przewagę pozycyjną w odłożonej partii z Suetinem. Tołusz wygrał z Moisiejewem, Iliwicki z Aroninem, Bywszew z Goldenowem, a Korcznoj z Lipnickim.

Partia Smysłow — Konstantinopolski zakończyła się remisem. Pozostałe partie odłożono.

A oto wyniki dogrywek partii z poprzednich rund: Aronin zremisował z Keresem, Smysłowem i Lipnickim oraz przegrał z Korcznojem, Lipnicki zremisował z Simaginem, Bronsztajnem i Smysłowem, Simagin zremisował z Lipnickim, Korcznojem i Kasparianem.

Dwie linie rozwoju gospodarczego

Wykres ten, opracowany dla dziennika „Prawda" przez radziecki instytut naukowo-badawczy koniunktur przedstawia zmiany w rozmiarach produkcji przemysłowej w sześciu europejskich państwach demokracji ludowej, jak również w sześciu zachodnio-europejskich krajach kapitalistycznych.

Z wykresu wynika, że w europejskich krajach demokracji ludowej, budujących w oparciu o braterską pomoc ZSRR socjalizm, poziom produkcji przemysłowej jest w końcu roku bieżącego prawie trzykrotnie wyższy, niż przed wojną. W krajach kapitalistycznych Europy zachodniej dławiących się w kleszczach amerykańskiej „pomocy" produkcja przemysłowa wzrosła w ciągu ostatnich piętnastu lat zaledwie o 31 procent. Należy dodać, że podczas gdy w krajach demokracji ludowej produkcja przemysłowa wzrosła w roku 1952 o 20 procent, to w sześciu krajach kapitalistycznych Europy zachodniej wzrost produkcji wyniósł zaledwie 0,8 procenta.

Tak więc, liczby świadczą o nieprzerwanym rozkwicie gospodarki krajów ludowo-demokratycznych, która rozwija się w interesie maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, świadczą zarazem o głębokiej stagnacji gospodarki krajów kapitalistycznych, która rozwija się nie w interesie większości ludności, lecz w interesie zagwarantowania maksymalnych zysków dla kapitalistów. („PRAWDA")

Społeczeństwo brazylijskie powitało z radością przyznanie Elizie Branco Stalinowskiej Nagrody Pokoju

(f) MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Montevideo, że społeczeństwo brazylijskie z radością powitało fakt przyznania patriotce brazylijskiej Elizie Branco Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju.

W artykule redakcyjnym dziennik „Imprensa Popular" przypomina wielką rolę, jaką odegrała Branco w walce przeciwko wysłaniu do Korei wojsk brazylijskich, oraz w walce o pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wiadomość o przyznaniu Elizie Branco Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju — pisze dziennik — napełnia serca miłujących pokój Brazylijczyków uzasadnioną radością. Wyróżnienie to jest uznaniem dla kobiet brazylijskich za ich bohaterski udział w walce o pokój, a dla narodu brazylijskiego — za jego wkład w dzieło walki przeciwko groźbie nowej wojny.

Urugwajski dziennik „Justicia" podkreśla, że przyznanie Branco nagrody, jest zaszczytem nie tylko dla wielkiego narodu brazylijskiego, lecz również dla wszystkich narodów Ameryki Łacińskiej, walczących niezłomnie o pokój.

Knowania Wall Street w Indochinach

Imperialiści amerykańscy zamierzają zwiększyć swój udział w wojnie przeciw ludowi Vietnamu

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin zamieszcza komentarz specjalistów wojskowych na temat planów wzmożenia w 1953 r. „brudnej wojny" w Indochinach, prowadzonej przez imperialistów francuskich.

Komentatorzy wojskowi podkreślają, że rezolucja w sprawie prowadzonej przez Francję wojny kolonialnej, uchwalona niedawno w Paryżu na sesji Rady Atlantyckiej, jak również liczne wypowiedzi oficjalnych osobistości amerykańskich, są wyraźną oznaką tego, że francuska agresja w Indochinach, w której interwencja amerykańska odegra poważną rolę, coraz bardziej nabiera charakteru „międzynarodowego".

Jak wynika z doniesień z Waszyngtonu — głosi komentarz— amerykańska pomoc wojskowa i finansowa dla kolonizatorów francuskich będzie w 1953 r. znacznie zwiększona.

Komentarz przypomina o niedawnym oświadczeniu Pentagonu, iż kolonizatorzy francuscy otrzymują od połowy września br. począwszy nową, nadzwyczajną pomoc. W dniach 17 i 18 grudnia br. „władze indochińskie" otrzymały do dyspozycji przeszło 41 milionów dolarów z funduszy „Urzędu wzajemnego bezpieczeństwa" na zakup w USA wyrobów ze stali, samolotów, paliwa płynnego i wszelkiego rodzaju sprzętu wojennego.

Specjaliści wojskowi zwracają uwagę, że zwiększenie pomocy amerykańskiej dla imperialistów francuskich jest ściśle związane z planem Wall Street odebrania Francuzom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, bogatych zasobów i ważnego pod względem strategicznym terytorium Indochin.

Prowokacje faszystowskich bojówek w Izraelu

Policja aresztuje robotników przeciwstawiających się bojówkarzom

(f) TEL AVIV (PAP). — Jak donosi prasa Izraela, w nocy z dnia 26 na 27 bm. w Tel Avivie chuligani z faszystowskiej partii „Herut" rzucili bombę do lokalu klubu Związku Młodzieży Komunistycznej Izraela. Policja nie podjęła żadnych kroków dla wykrycia sprawców.

Dzienniki i radio doniosły, iż na zebranie członków partii komunistycznej, na którym sekretarz generalny partii komunistycznej Mikunis wygłosił referat o XIX Zjeździe KPZR, wdarli się bojówkarze „Herutu" i „Mapai", usiłując przeszkodzić zebraniu.

Policja przeprowadziła aresztowania wśród robotników, którzy próbowali usunąć napastników.

Na marginesie

Recepta p. Borchgrave

P. Armand de Borchgrave, korespondent reakcyjnego pisma amerykańskiego „Newsweek" jest człowiekiem wręcz genialnym. Znalazł mianowicie znakomitą receptę na rozwiązanie wszystkich konfliktów rasowych w Afryce. Znalazł tę receptę w Kongu Belgijskim, o którym napisał obszerny reportaż w numerze „Newsweek" z 15 bm. „Dlaczego Kongo jest szczęśliwe... Nie ma tam rasowych konfliktów" — taki tytuł ma udowodnić, że Kongo jest rzeczywiście „rajem na ziemi" i to godnym naśladowania... rajem dla Murzynów.

Jakaż jest więc ta recepta? Zachłystując się z zachwytu, Borchgrave pisze: „Rząd belgijski zdecydowany jest utrzymać Kongo przy sobie. Uważa on, że najlepszym sposobem jest utrzymywanie tubylca w nieświadomości... Żadnemu tubylcowi nie wolno opuścić kraju... Kontakty ze światem zewnętrznym — twierdzą Belgowie — mają „demoralizujący efekt".

„Istnieje ścisła segregacja — pisze dalej „Newsweek" — Filmy dla tubylców to wyłącznie niewinne obrazy dokumentarne. Z gazet usuwa się skrupulatnie wszystkie wiadomości o niepokojach w innych częściach Afryki... Między zachodem a wschodem słońca nie wolno przekroczyć granicy między dzielnicą białych a tubylców... W ten sposób problemy rasowe nie istnieją bo nikt nie wyobraża sobie aby mogło być inaczej".

Otóż i cała filozofia p. Borchgrave i tych wszystkich, w interesie których pisze on swe artykuły. „Utrzymać w nieświadomości tubylców" po to, by wyzyskiwać ich coraz brutalniej w kopalniach uranu czy cyny — do tego sprowadza się recepta kolonizatorów. Tylko, że recepta ta zawodzi. O czym mogą się przekonać mocodawcy p. Borchgrave w Kenii, w Unii Południowo - Afrykańskiej czy innych krajach kolonialnych. I przekonają się o tym również na ich własnym terenie — w „szczęśliwym Kongo".

OSA

Uwaga — trucizna!

Na wystawę „Oto Ameryka", zwiedzoną już dotychczas przez dziesiątki tysięcy ludzi — doszły nowe eksponaty: wyposażenie znalezione u dwóch zrzuconych z amerykańskiego samolotu dywersantów. Są tam hełmy i zasobniki, zawierające sprzęt dla celów dywersji: aparaty radiowe RS6, tzw. beacon (przyrząd sygnalizacyjny dla nakierowywania samolotów na miejsca zrzutów) itp.; są kombinezony, pasy z kieszonkami na pieniądze i rewolwery; są wreszcie ampułki z trucizną, którą — w myśl instrukcji — sabotażyści mieli zażyć, w chwili, w której zostaliby schwytani.

Eksponaty te niewątpliwie wzbogacą wystawę; do wiedzy o zbrodniarzach — dorzucą wiedzę o akcesoriach zbrodni.

Bardzo skrupulatnie starali się agresorzy ukryć i zatrzeć ślady. Samolot wylatuje z lotniska amerykańskiego w Wiesbaden (Trizonia), otoczony mgłą tajemnicy. Poza obsługą · nikt nie ma doń dostępu — nawet mechanicy wojskowi, a obsługa składa się z wytrawnych i wypróbowanych pracowników wywiadu USA. W razie wpadki obsługa ma przygotowaną z góry bajkę: że rzekomo ukradli amerykański samolot wojskowy chcieli nim uciec do Polski, no i zbłądzili w ciemności. O wadze, jaką przywiązują czynniki rządzące amerykańskie do tej akcji dywersyjnej świadczy fakt, że ekspedycją samolotów kieruje osobiście amerykański generał.

I wszystkie te środki ostrożności nie pomogły. Pozostały kompromitujące napisy „US Army" na hełmach, pozostały marki nadawczych radiostacji (przecież firma produkująca takie rzeczy także chce się porekla mować...). Nie potrafili zatrzeć śladów. Opinii polskiej i międzynarodowej znani są teraz i zbrodniarze i narzędzia zbrodni i mocodawcy dywersantów. Znane jest — choćby z faktów ujawnionych w oświadczeniu „Kosa" i „Wiktora" ogłoszonym w prasie — podłoże całej tej akcji dywersyjnej, treść „planu Wulkan", instrukcje szpiegowskie i dywersyjne, przygotowania na wypadek wojny. Do bogatego katalogu przestępstw spiętych razem klamrą: „Oto Ameryka" — doszły nowe kartki.

Taką kartką — jest znalezione u dywersantów instrukcja w sprawie zażycia trucizny oraz ampułki z kwasem pruskim. Przetłumaczona żywcem z angielskiego przez „Polaka", który nawet elementarnych zasad naszego języka nie zna — instrukcja ta jest szczytem cynizmu i szatańskiej wprost bezwzględności wobec własnych narzędzi.

„Gdy ma się używać ampułkę trzeba ją włożyć w usta i trzymać mocno w zębach; wargi mocno zamknięte. Wtenczas ma się zgnieść ampułkę zębami. Potem używający ma wziewać przez usta, jeszcze raz zamknąć usta i zatrzymać oddych jak tylko długo może. Nieprzytomność nastąpi w bardzo krótkim czasie, prawdopodobnie w 30 sekundach.

Jest spodziewane, że bólu nie będzie, ale możebne jest, że będzie odczuwać obcisłość koło klatki piersiowej.

Śmierć nastąpi bez odzyskania przytomności...

Jedna ampułka będzie dosyć effektywna, jeżeli człowiek nie jest nadzwyczaj odporny do (!) kwasu pruskiego; które (!) się czasem zdarza (tak jest ze wszystkimi trucizmami). Jednak można wziąść dwie ampułki, a w takim razie effekt pewnie będzie trochę prędszy".

Niewiele ceregieli z narzędziami zbrodni robili mocodawcy. Posłusznie, po psiemu służyć, a w nagrodę śmierć — oto stosunek, jaki do dywersantów mieli organizatorzy dywersji. Aż obrzydzenie bierze, kiedy się czyta te nieludzkie słowa. Ileż pogardy ze strony panów dla ich lokajów — tkwi w tych przepisach dla samobójców! I nie tylko w tych paru słowach. Albowiem instrukcja dla obsługi samolotu przewidywała, by w razie zagrożenia — zrzucić dywersantów „byle gdzie". Że przy tym mogą zginąć? Cóż, autorom „planu Wulkan" potrzebna jest zbrodnia, natomiast nie interesuje ich los zbrodniarzy. Dla tych ostatnich zarezerwowana jest ampułka „L".

Dywersanci nie zdążyli zrealizować instrukcji — tak samo jak nie udało się zamazać śladów zbrodni wiodących przez Wiesbaden do Waszyngtonu. Do rzędu eksponatów demaskujących nieludzkie, kryminalne oblicze największego zespołu gangsterskiego, jakim jest imperializm amerykański — doszła ampułka „L". Do świadomości agentów, znajdujących się jeszcze na służbie amerykańskiego wywiadu dojdzie, że — zanim jeszcze schwytają ich władze bezpieczeństwa — czekać ich może śmierć z rąk własnych mocodawców, bądź przez „zrzucenie byle gdzie", bądź przy pomocy kwasu pruskiego.

Dibnizy Sosnowski i Stefan Skrzyszowski vel Janusz Patera nie zażyli ampułki „L". Ten mały eksponat w wielkim akcie oskarżenia przeciwko imperializmowi amerykańskiemu stanowi jednak groźne ostrzeżenie. Nie tylko dla swoich agentów ma Wall Street w zanadrzu truciznę; przy pomocy tych właśnie i innych agentów chcieliby monopoliści amerykańscy poddać działaniu kwasu pruskiego wszystkie narody, które nie chcą przyjąć dyktatu potentatów dolara — tak jak już stosowali bakterie i gazy trujące w Korei i Chinach, tak jak codziennie stosują ludobójcze metody wobec jeńców wojennych w Korei.

Mała ampułka z trucizną jest symbolem wielkiej trującej kadzi dolarowej, której wyziewy — w myśl planów amerykańskich kół rządzących — objąć mają cały świat.

Ale wystawienie tej małej ampułki w muzeum w Warszawie — jest wyrazem bankructwa tych zbrodniczych planów „wielkiej dywersji", stanowiących ogniwo w łańcuchu przygotowań wojennych ludobójców zza Atlantyku. Niejeden z bossów amerykańskiego wywiadu odczuwa obecnie — by wyrazić się językiem cytowanej instrukcji — „obcisłości koło klatki piersiowej". Niejeden boleje nad ogromnym skandalem i kompromitacją, jakie wywołało na całym świecie ujawnienie zbrodniczych machinacji amerykańskich kół rządzących przeciwko Polsce. Niejednego z autorów „planu Wulkan" zalewa bezsilna wściekłość, że zamiast obiecanych 100.000 najemników w Polsce — znalazły się... oskarżycielskie eksponaty na wystawie.

Nie ostatnia to kompromitacja awanturników z Wall Street i nie ostatni powód do wściekłości. Mamy bowiem głębokie, na dotychczasowych doświadczeniach oparte przekonanie, że każda próba szkodzenia naszemu krajowi zakończy się tak, jak skończyła się historia dywersantów z samolotu z Wiesbaden.

STAB

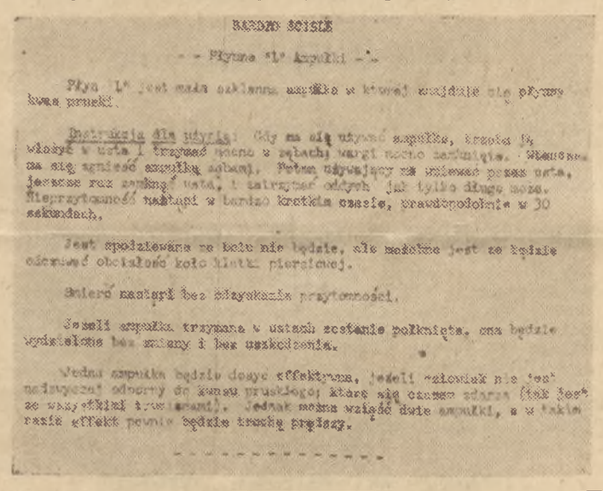

Płyna "L" jest mała szklanna ampułka w której znajduje się płynny kwas pruski.

Instrukcja dla użytku: Gdy ma się używać ampułkę, trzeba ją włożyć w usta i trzymać mocno w zębach; wargi mocno zamknięte. Wtenczas ma się zgnieść ampułkę zębami. Potem używający ma wziewać przez usta, jeszcze raz zamknąć usta, i zatrzymać oddych jak tylko długo może. Nieprzytomność nastąpi w bardzo krótkim czasie, prawdopodobnie w 30 sekundach.

Jest spodziewane że bolu nie będzie, ale możebne jest że będzie odczuwać obcisłość koło klatki piersiowej.

Śmierć nastąpi bez odzyskania przytomności.

Jeżeli ampułka trzymana w ustach zostanie połknięta, ona będzie wydalona bez zmiany i bez uszkodzenia.

Jedna ampułka będzie dosyć effektywna, jeżeli człowiek nie jest nadzwyczaj odporny do kwasu pruskiego; które się czasem zdarza (tak jest ze wszystkimi truciznami). Jednak można wziąść dwie ampułki, a w takim razie effekt pewnie będzie trochę prędszy.

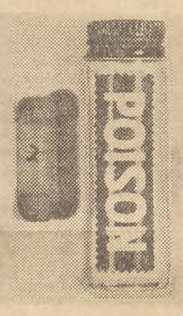

Na zdjęciu powyżej — naczyńko z napisem „Poison" (trucizna), a obok ampułka z kwasem pruskim. Na zdjęciu po lewej — instrukcja w „polskim" języku o sposobie zażycia trucizny przez dywersantów w razie schwytania ich

Pożegnanie zespołu teatru „Berliner Ensemble"

(f) W dn. 29 bm. odbyło się w salach hotelu Bristol przyjęcie pożegnalne na cześć zespołu teatru „Berliner Ensemble" wydane przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

W przyjęciu wzięli udział: minister Kultury i Sztuki W. Sokorski, prezes KWKZ Leon Kruczkowski, sekretarz generalny KWKZ ambasador J. K. Wende, kierownik Wydz. Prasy i Wydawnictw KC PZPR — S. Staszewski, dyrektor Centr. Zarz. Teatrów — J. Pański, prezes Stow. Pol. Art. Teatru i Filmu — L. Schiller oraz liczni przedstawiciele świata teatralnego z Aleksandrem Zelwerowiczem na czele.

Obecni byli również przedstawiciele Misji Dyplomatycznej NRD z ambasadorem Aenne Kundermann na czele.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Gościom z NRD ofiarowano upominki w postaci polskich wydawnictw albumowych oraz dzieł sztuki ludowej.

*

W Komitecie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą odbyła się konferencja prasowa, podczas której członkowie zespołu „Berliner Ensemble" podzielili się z przedstawicielami prasy warszawskiej wrażeniami z pobytu w Polsce.

Wszyscy członkowie zespołu podkreślali, że pobyt w Polsce wywarł na nich ogromne wrażenie i że przyczynił się do pogłębienia przyjaźni między obu narodami.

*

(f) Po trzytygodniowym pobycie, w dniu 29 bm. zespół teatru „Berliner Ensemble" opuścił Polskę. (PAP)

Narada aktywu zakładów przemysłu lekkiego z woj. wrocławskiego

(f) We Wrocławiu odbyła się narada aktywu gospodarczego i politycznego zakładów przemysłu lekkiego województwa wrocławskiego.

Podczas narady minister Przemysłu Lekkiego Stawiński wygłosił referat, w którym wskazał przede wszystkim na potrzebę wprowadzenia w zakładach planowania wewnątrzzakładowego, utrwalenia jednoosobowego kierownictwa i zastosowania rozrachunku gospodarczego. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. (PAP).

42 tys. osób wzięły udział w konkursie „Co wiesz o Kraju Rad?"

(a) Redakcja „Głosu Robotniczego" w Łodzi zorganizowała w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej konkurs dla swoich czytelników pod nazwą: „Co wiesz o Kraju Rad?" Konkurs ten polegał na rozwiązaniu 40 zadań, dotyczących życia i pracy ludzi radzieckich oraz historii, geografii, osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych ZSRR.

O żywym zainteresowaniu, jakie wzbudził konkurs wśród szerokich mas czytelników, świadczy fakt, że wzięły w nim udział ponad 42 tys. osób, z których większość nadesłała trafne odpowiedzi. Wśród uczestników konkursu są przedstawiciele różnych środowisk i zawodów — robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi, młodzież i dorośli. Szczególnie liczny udział wzięli w konkursie włókniarze łódzcy, uczniowie szkół podstawowych oraz mieszkańcy wsi.

Między uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne odpowiedzi, rozlosowano 1.470 nagród. (PAP)

Sukces ZMP-owców z zaciągu pionierskiego w kopalni „Chrobry"

(a) Przeszło 130 ochotników zaciągu pionierskiego — uczestników I i II turnusu szkolenia górniczego w ośrodku w Rusinowej przystąpiło do stałej pracy w kopalniach Zagłębia Wałbrzyskiego.

Ostatnio w kopalni „Bolesław Chrobry" grupa młodzieży ZMP-owskiej z II turnusu zaciągu pionierskiego zorganizowała 13-osobową brygadę młodzieżową.

Już pierwszy dzień pracy brygady przyniósł duży sukces: pionierzy wydobyli 107 wózków węgla na planowanych 90 wózków. W następnych dniach wyniki były jeszcze lepsze — ilość wydobytego węgla wzrosła do 113 wózków.

Młodzi górnicy są dumni ze swych osiągnięć. Wezwaliśmy również kolegów z innych oddziałów i kopalń—mówi 19-letni brygadzista Ryszard Tymczenko — do tworzenia podobnych brygad.

Na apel brygady Tymczenki odpowiedzieli już „pionierzy" z innych kopalń Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, M. in. brygady pionierskie powstają w kopalni „Mieszko". (PAP)

Z ŻYCIA PARTII

O ubojowienie organizacji partyjnych w kopalnictwie naftowym

Walka o podniesienie produkcji ropy, o maksymalne wykorzystanie naszych możliwości stawia poważne i odpowiedzialne zadania przed organizacjami partyjnymi w zespołach i kopalniach nafty, przed komitetami powiatowymi zagłębia naftowego.

Kiedy słuchamy opowiadań aktywistów partyjnych z krośnieńskich kopalń nafty o tym, jaka była u nich sytuacja jeszcze przed rokiem, widzimy że wysiłki ich dały owoce. Krośnieńskie Kopalnictwo Naftowe na dwa miesiące przed terminem wykonało roczny plan wierceń nowych otworów, osiągnęło wzrost wydajności pracy, pewną oszczędność kosztów własnych.

Jednak bliższa obserwacja, rozmowy z personelem inżynieryjno-technicznym, z robotnikami w kopalniach i z szeregowymi członkami partii wskazują, że węzłowe problemy gospodarcze, najbardziej istotne w nafcie, nie są w centrum uwagi pracy organizacji partyjnej. Chodzi przede wszystkim o systematyczne wprowadzanie doświadczeń radzieckich, które pozwalają nie tylko na utrzymanie poziomu wydajności starych szybów naftowych, ale niejednokrotnie na zwiększenie ich wydajności.

Szyb „Ewa 15" był już „przesądzony" — jak mówią naftowcy. Wydajność ropy systematycznie spadała. Zastosowano praktykowane w tych wypadkach wyczyszczenie otworu. Nie pomogło. Ale kiedy wpuszczono gaz do złoża naftowego, wydajność podniosła się do poziomu z okresu świetności szybu.

Obróbka szybu, zasilanie złoża sprężonym powietrzem, gazem — są to już znane u nas sposoby naftowców radzieckich. Ale wciąż jeszcze słabo praktykowane. Nawadnianie, podgrzewanie elektrycznością, kwasowanie złoża — to operacje, które w większości zna tylko z nazwy niewielka ilość naftowców krośnieńskich.

Dlaczego wprowadzenie ich trwa nieskończenie długo?

Towarzysze usprawiedliwiają się opieszałością Centralnego Zarządu w zaopatrzeniu kopalń w odpowiednie przyrządy. Częściowo mają rację. Jest jednak wiele innych doświadczeń radzieckich, których wprowadzenie nie wymaga specjalnych urządzeń technicznych. Tymczasem nie podjęto niezbędnych wysiłków w kierunku ich upowszechniania.

W Związku Radzieckim wielką rolę w eksploatacji ropy naftowej odgrywa ruch zapoczątkowany przez naftowca Kafarowa. Wypytywaliśmy o tę metodę w kilku kopalniach. Nawet aktywiści partyjni jej nie znają.

Większość naszych naftowców to ludzie o dużej praktyce. Życie jednak stale idzie naprzód, a tymczasem wielu z nich stanęło w miejscu, ponieważ szkolenie zawodowe kadr w Dyrekcji Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego jest wciąż jeszcze traktowane marginesowo. Kierownicy kopalń, w oparciu o prowizoryczne programy, starają się poduczać nowoprzyjmowanych pracowników. O starych, nikt się nie troszczy.

Kierownik zespołu kopalń Potok tow. Orlikiewicz, otrzymał raz polecenie wygłoszenia odczytu na podstawie nadesłanych mu materiałów. Wiele rzeczy z trudnością sam zrozumiał. Czy dobrze je wyjaśnił — tego nie jest pewien. Jemu też nikt nie pomaga.

Walka o to co nowe, co ma decydujący wpływ na podniesienie produkcji ropy naftowej jest poza kręgiem zainteresowań organizacji kopalnianych i komitetów zespołowych.

*

Nie można twierdzić, że organizacje kopalniane w powiecie w ogóle nie żyją sprawami swoich zakładów. Owszem, interweniują w wypadku różnych niedociągnięć hamujących wykonanie bieżących zadań. Ale ingerencja organizacji partyjnych w większości wypadków następuje na prośbę kierownictwa kopalni lub zespołu i to przeważnie wówczas, kiedy chodzi o sprawy zależne organizacyjnie od nadrzędnych jednostek administracyjnych. Własnej inicjatywy w zakresie kontroli działalności administracji kopalni lub zespołu, pomagania kierownictwu i mobilizowania załogi do walki o przezwyciężanie niedomagań — tego nie ma.

W Krośnieńskim Kopalnictwie Naftowym komitety zespołowe i kopalniane wysłuchują co miesiąc sprawozdania ogniw administracyjnych. Czy na tych naradach dokonuje się analizy wykonawstwa planów? Bynajmniej. Narady te — to raczej utarty ceremoniał, w toku którego wymienia się cyfry i w wypadku stwierdzenia w planie niedoborów — rejestruje się „obiektywne trudności".

Spójrzmy np. na przebieg ostatniej narady w zespole Krosno.

Listopadowy plan wykonano w 97,3 procent. Kierownik zespołu tow. Capała usprawiedliwił to częściowo niedowierceniem się do ropy w kilku nowych otworach. Za jego przykładem kierownik kopalni tow. Zając, wytłumaczył swoją kopalnię trudnościami w iłowaniu. Tow. Zajdel — niedostarczeniem kopalni na czas łańcuchów do windy i brakiem termometru, który... „zginął z niewiadomych przyczyn". Tow. Krzanowski — fatalnym stanem dróg utrudniającym dostawę narzędzi do szybów. Tow. Wierdak usprawiedliwił z kolei swoją kopalnię naturalnym spadkiem ropy w kilku szybach.

Z tymi wywodami — niemal identycznymi w każdym miesiącu, godzą się bez dyskusji komitety partyjne. Biernie je przyjmują, chociaż zdanie robotników zatrudnionych na „usprawiedliwionym" odcinku pracy jest częstokroć zupełnie odmienne.

W jednej z kopalń robotnicy wskazywali, że razem z budową nowego szybu, powinno się postawić połową kuźnię. Kowal na miejscu reperowałby narzędzia. Nie trzeba byłoby dwutonowych świdrów przewozić po kilka kilometrów przez górskie bezdroża, męczyć ludzi, konie i marnować cały dzień. Robotnicy poruszali to kilkakrotnie, mówili o tym sekretarzowi organizacji kopalnianej, (który sam przyznaje, że robotnicy mają racje) — ale wszystko nadal pozostaje bez zmian.

Czy wolno godzić się z zaginięciem termometru z „niewiadomych przyczyn", czy wolno nie reagować na konserwatywne teoryjki o naturalnym ubytku ropy, głoszone wówczas, kiedy z danego złoża wydobyto zaledwie jej niewielką część? Nie wolno. Ale olbrzymia większość naftowych organizacji partyjnych w pow. krośnieńskim — bezkrytycznie i dość obojętnie przyjmuje argumentację o trudnościach „od nas niezależnych".

*

Czy Komitet Powiatowy PZPR w Krośnie dostrzega to, że organizacje partyjne w nafcie — to nie są organizacje przodujące, organizacje walczące? Owszem. Egzekutywa KP w Krośnie niejednokrotnie w swych ocenach stwierdziła, że organizacje partyjne są bierne w sprawach produkcyjnych, że brak im ducha w torowaniu drogi nowemu. Ale na przekór własnej ocenie — KP godzi się z tym stanem rzeczy. Towarzysze z KP twierdzą, że na pracy organizacji partyjnych w nafcie ciąży socjaldemokratyzm i w związku z tym trudno te organizacje ubojowić.

Istotnie, w postawie niektórych krośnieńskich organizacji nie brak przejawów socjaldemokratyzmu. Ale Komitet Powiatowy niestety nie mobilizuje organizacji partyjnych w nafcie do walki z konkretnymi jego przejawami. Niektóre organizacje przechodzą do porządku dziennego nad rażącymi faktami wrogiej roboty, faktami, na przykładzie których należy uczyć członków partii czujności i bojowości, wpajać w nich postawę nieprzejednania wobec wszystkiego, co obce partii. Oto kilka przykładów:

Na posiedzeniu komitetu zespołowego Równe nie zareagowano na typowo WRN-owskie demagogiczne twierdzenie, że „plany powinny być tak obliczane, aby zapewniały załogom wysokie przekraczanie", że „trzeba skończyć z uświadamianiem robotników o ich zadaniach, gdyż każdy powinien wiedzieć, co należy do jego obowiązków".

Szczególnie jaskrawy przejaw karygodnego zatracenia czujności rewolucyjnej zdarzył się w jednej kopalni, gdzie dopuszczono do wrogiego, klikowego wystąpienia przeciw mianowaniu przez dyrekcję nowego nadzorcy.

W wielu naftowych organizacjach partyjnych panuje niezdrowa atmosfera rugowania krytyki z życia partyjnego. Atmosferę tę utrwala się przy pomocy drobnomieszczańskich, obcych duchowi naszej partii argumentów w rodzaju tych, że „sąsiad sąsiada, krewny krewnego nie powinien krytykować".

W zespole Potok na jednym z zebrań partyjnych sekretarz komitetu zespołowego skrytykował jednego z członków partii za niewywiązywanie się z obowiązków w akcji skupu.

— Ty jesteś z Potoka i jak możesz krytykować ludzi ze swojej wsi — zareagował na to skrytykowany. Przytaknęło mu kilku innych.

Zamiast wdrażać członków do krytyki i samokrytyki sekretarz KZ woli obecnie jej unikać, aby nie psuć sobie „dobrosąsiedzkich stosunków". Odwzajemniają mu się za to.

*

Korytarzowy, zaciszny sposób, aby „kogoś nie zrazić", nawet wroga — ujawnia się nawet w sposobie, w jakim organizacje naftowe usiłują realizować wskazania naszej partii o oczyszczeniu szeregów partyjnych.

W niektórych kopalniach upartyjnienie sięgało blisko 100 procent załogi. Organizacje częściowo oczyściły się. W jaki sposób? Skreślono z listy wielu członków bez względu na to, czy ktoś nie dojrzał do partii, czy też jest wrogiem, którego należało wyrzucić, rozprawić się z nim, aby dać członkom lekcję rewolucyjnej czujności.

Oto jeden z takich przykładów. W początkowym okresie kampanii wyborczej został zdemaskowany Wojciech Frydryk, jako człowiek obcy i niegodny należenia do partii. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, tow. Czekański, wbrew wskazaniom Komitetu Powiatowego po cichu skreślił Frydryka z listy członków. Do tej pory KP wyczekuje aż KZ zajmie się tą sprawą. A sekretarz KZ tow. Tomkiewicz, zamiast wkroczyć w całą sprawę i zażądać postawienia jej na zebraniu kopalnianej organizacji partyjnej, czeka... na protokół egzekutywy oddziałowej organizacji. „Nie zatwierdzę przecież tego wniosku" usiłuje się usprawiedliwić.

Komitet Powiatowy uspokaja się tym, że od dłuższego czasu w terenie stopniowo realizowane są wskazania grudniowej uchwały KC, nie dostrzegając, że sposób ich realizowania jest często wypaczany, a cała ich wychowawcza treść zniekształcona.

Same słowa o walce z przejawami socjaldemokratyzmu nie wystarczą. Niechaj będzie więcej czynów, konkretnej walki z konkretnymi przejawami nacisku wrogiej propagandy i surowej walki z jej nosicielami.

Taka jest droga naftowych organizacji partyjnych w powiecie Krosno do oczyszczenia się od ludzi obcych i wrogich, droga wiodąca do tego, by organizacje te stały się organizacjami przodującymi, walczącymi z konserwatyzmem, umiejącymi wykrywać rezerwy, widzieć perspektywy rozwoju naszego przemysłu naftowego i bić się o te perspektywy.

Należy wyrazić nadzieję, że zbliżająca się powiatowa konferencja w Krośnie odegra poważną rolę w tej dziedzinie.

M. BOJANOWICZ

Rozkwit materialnych i duchowych sił narodów ZSRR

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

N. Matiuszkin

30 grudnia 1922 r. na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad na wniosek Lenina i Stalina utworzone zostało dobrowolne zjednoczenie państwowe narodów radzieckich — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zjazd zatwierdził dwa projekty ustaw wniesione przez J. Stalina: „Deklarację o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich" i „Umowę o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich".

Doświadczenia budowy wielonarodowego państwa radzieckiego dowodzą niezbicie, że narody wyzwolone spod ucisku kapitalistycznego i wyzysku kolonialnego osiągają nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju. Likwidacja zacofania gospodarczego i kulturalnego uciskanych dawniej narodów Rosji oraz potężny rozkwit materialnych i duchowych sił narodów socjalistycznych w warunkach ustroju radzieckiego zadały druzgocący cios wszelkiego rodzaju rasistowskim teoriom, głoszonym przez wyzyskiwaczy, wszelkiego rodzaju oszczerczym insynuacjom, szerzonym przez ideologów i polityków burżuazyjnych.

„Dawniej — wskazuje towarzysz Stalin — **„przyjęło się" mniemanie, że świat podzielony jest z dawien dawna na rasy niższe i wyższe, na czarnych i białych, z których pierwsi niezdolni są do cywilizacji i skazani na to, aby być obiektem wyzysku, drudzy zaś są jedynymi nosicielami cywilizacji powołanymi do wyzyskiwania pierwszych.**

Obecnie legendę tę należy uważać za rozbitą i odrzuconą".

Historyczne osiągnięcia państwa radzieckiego w dziedzinie kwestii narodowej, jak również w innych dziedzinach życia społecznego i państwowego tłumaczą się przede wszystkim faktem, że jest ono państwem nowego typu, państwem ludzi pracy. Leninowsko - stalinowskie zasady równouprawnienia i przyjaźni między narodami są podstawowymi zasadami polityki państwa radzieckiego i jego działalności. Miało ono i ma na względzie jedynie interesy mas ludowych.

Socjalistyczne państwo radzieckie, zrodzone wśród burzy i zawieruchy największej rewolucji ludowej, od pierwszych dni swego istnienia wykazało ogromną troskę o utrwalenie pokoju między narodami, o dobro narodów i wzięło pod swą opiekę i ochronę sprawę rozwoju narodów socjalistycznych.

Dzieje radzieckiego wielonarodowego państwa socjalistycznego stanowią znakomite potwierdzenie słuszności mądrej i głęboko ludowej polityki Partii Komunistycznej i władzy radzieckiej. Dzięki tej polityce dawne zacofane peryferia narodowościowe carskiego imperium rosyjskiego przekształciły się w kwitnące republiki socjalistyczne o wysoko rozwiniętym przemyśle, transporcie i rolnictwie. Dzięki tej polityce, odziedziczona po caracie nierówność między narodami Rosji centralnej a narodami kresowymi została w Kraju Radzieckim wykorzeniona i należy obecnie do bezpowrotnej przeszłości. Obecnie nie ma w Związku Radzieckim narodów zacofanych. Jest to wielka zdobycz narodu radzieckiego, jest to osiągnięcie, o którym mogą jedynie marzyć ujarzmione narody państw kapitalistycznych oraz krajów kolonialnych i zależnych. Pod kierownictwem partii Lenina - Stalina, przy braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego, oblicze wszystkich narodów Kraju Radzieckiego zmieniło się radykalnie, rozwinęły się one i ukształtowały w przodujące, nowoczesne narody socjalistyczne.

Historyczne stalinowskie pięciolatki budowy socjalizmu w ZSRR spowodowały potężny rozwój i wszechstronny rozkwit materialnych i duchowych sił narodów radzieckich. Ukraina i Kazachstan, Gruzja i Kirgizja, Uzbekistan i Azerbejdżan, Baszkiria i Gorno-Badachszan — wszystkie radzieckie republiki i obwody narodowe osiągnęły w swym rozwoju wybitne sukcesy, wznosząc się ku szczytom kultury i postępu.

W okresie ciężkich doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej radzieckie republiki i obwody narodowe stały się potężnym arsenałem w walce z wrogiem, składając dowody olbrzymiej siły i żywotności. Stało się to możliwe dlatego, że w okresie władzy radzieckiej narodowe okręgi kraju uległy radykalnym przeobrażeniom socjalistycznym, dlatego, że każda z radzieckich republik i każdy obwód narodowy odczuły dobroczynne skutki polityki socjalistycznej industrializacji kraju i kolektywizacji rolnictwa, dlatego, że wszystkie narody ZSRR przekonały się na własnym doświadczeniu o wielkiej sile, żywotności i głębokiej ludowości leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej.

Powojenne lata rozwoju ZSRR stanowią okres nowego wspaniałego rozkwitu materialnych i duchowych sił narodów radzieckich. Taka była czwarta (pierwsza powojenna) pięciolatka. Taka jest nowa, piąta pięciolatka rozwoju ZSRR, której wytyczne zatwierdził niedawno XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Nowy plan pięcioletni — tak samo jak i poprzednie pięcioletnie plany wielkich robót — uwzględnia konieczność harmonijnego zespolenia tradycji i interesów narodowych z ogólnymi interesami życiowymi wszystkich ludzi pracy w ZSRR. W planie tym znajdują jeszcze dobitniej odzwierciedlenie wielkie leninowsko - stalinowskie zasady proletariackiego internacjonalizmu i przyjaźni między narodami.

Piąty plan pięcioletni — podobnie jak i poprzednie plany pięcioletnie — jest wyrazem żywej troski Partii Komunistycznej i wielkiego Stalina o losy narodów ZSRR, o ich stały rozkwit, o nieustanne przyśpieszanie dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego zarówno całego kraju, jak i poszczególnych radzieckich republik narodowych. Stanowi on dalszy ciąg wytyczonej poprzednio linii polityki Partii Komunistycznej i władzy radzieckiej, polityki mającej na celu pokojową pracę twórczą — przyśpieszony rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu i kultury wszystkich narodów. Dyrektywy XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR przewidują nowy wzrost przemysłu hutniczego w rejonach radzieckiego Zakaukazia, dalsze uprzemysłowienie nadbałtyckich radzieckich republik socjalistycznych, rozszerzenie produkcji przemysłowej i znaczne powiększenie budownictwa wodnego w republikach Środkowej Azji, olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej i rolnej na Ukrainie, Białorusi i w innych republikach radzieckich.

Wszystko to dowodzi niezbicie, że ustrój radziecki dał wyzwolonym narodom Rosji nieograniczone możliwości rozkwitu i wszechstronnego rozwoju, że każdy z narodów radzieckich osiągnął olbrzymie sukcesy w walce o socjalizm i w wyniku jego zwycięstwa, że ustrój radziecki stwarza najlepsze warunki dla gospodarczego i kulturalnego wzrostu narodów, że ZSRR stanowi dla narodów na całej kuli ziemskiej wzór wielonarodowego państwa. Historyczne zdobycze narodów Związku Radzieckiego odcinają się szczególnie jaskrawo na tle niezmiernie ciężkiej, rozpaczliwej sytuacji mas ludowych w państwach kapitalistycznych, a przede wszystkim w krajach kolonialnych i zależnych.

W radzieckich republikach wschodnich — w Uzbekistanie, Kazachstanie, Kirgizji, Turkmenii, Tadżykistanie — które liczą 9 razy mniej ludności niż Turcja, Iran, Pakistan, Egipt, Irak, Syria i Afganistan, produkuje się trzy razy więcej energii elektrycznej, niż we wspomnianych państwach. Radziecki Azerbejdżan, mający prawie 7 razy mniej ludności niż Turcja, produkuje cztery razy więcej energii elektrycznej, niż Turcja.

Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, która w ciągu swego istnienia doznała dwukrotnie grozy najazdów nieprzyjacielskich, wytapia znacznie więcej surówki, niż Francja i Włochy łącznie, produkuje więcej stali i wyrobów walcowanych, niż Francja, a przeszło trzykrotnie więcej niż Włochy; wydobywa półtora raza więcej węgla niż Francja i Włochy łącznie; produkuje prawie 3 razy więcej traktorów, niż Francja i Włochy razem wzięte; produkuje znacznie więcej zboża, ziemniaków, buraka cukrowego i cukru, aniżeli Francja i Włochy łącznie.

Wyższość państwa radzieckiego nad krajami burżuazyjnymi uwydatnia się również w dziedzinie oświaty i ochrony zdrowia. Na przykład, w radzieckim Tadżykistanie na 10 tysięcy mieszkańców przypada 58 osób studiujących na wyższych uczelniach, w radzieckiej Turkmenii — 60 osób, w radzieckiej Kirgizji — 64, w radzieckim Uzbekistanie — 71, w radzieckim Azerbejdżanie — 93 osoby. Tymczasem w Iranie na 10 tysięcy mieszkańców studiują na wyższych uczelniach 3 osoby, w Indiach — 9, w Egipcie i Turcji — 12, w Szwecji — 21, we Włoszech — 32, w Danii — 34, we Francji — 36 osób. Podczas gdy w Rosji carskiej do wszystkich wyższych uczelni uczęszczało 117 tysięcy studentów, to obecnie na samej Ukrainie studiuje na wyższych uczelniach 216 tysięcy osób.

Ludność radzieckiego Uzbekistanu ma zapewnioną pomoc lekarską w większym stopniu, niż takie kraje europejskie, jak na przykład Francja i Holandia. Sieć służby zdrowia w radzieckim Azerbejdżanie jest 8.5 raza gęstsza niż w Turcji, 23 razy gęstsza niż w Iranie.

Rozkwitowi materialnych i duchowych sił narodów ZSRR towarzyszy stały wzrost dobrobytu mas pracujących wszystkich radzieckich narodowości, zarówno w mieście, jak i na wsi. Podczas gdy podstawowym prawem ekonomicznym współczesnego kapitalizmu, jak uczy wielki Stalin, jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej, to podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

We wszystkich radzieckich republikach narodowych, rozkwitających pod słońcem wielkiej Stalinowskiej Konstytucji, masy pracujące żyją z roku na rok zamożniej i kulturalniej. Konstytucja ZSRR, która utrwaliła na swych kartach niewzruszone zasady zwycięskiego socjalizmu, z nową siłą podkreśliła leninowsko-stalinowskie zasady radzieckiej polityki narodowościowej — zasady równouprawnienia i przyjaźni między narodami. Wyraża ona ideę, że wszystkie narodowości i rasy są równe i korzystają z jednakowych praw we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego.

Jakiekolwiek bezpośrednie lub pośrednie ograniczenie praw, albo przeciwnie, wprowadzenie bezpośrednich lub pośrednich przywilejów dla obywateli w zależności od ich rasowej lub narodowej przynależności oraz wszelka propaganda rasowej lub narodowej wyłączności lub nienawiści i pogardy jest w ZSRR karana prawem.

Niewzruszone, internacjonalistyczne zasady Stalinowskiej Konstytucji strzeżone są przez państwo radzieckie i bezapelacyjnie wprowadzane w życie. Rosnąca i umacniająca się z każdym dniem przyjaźń między narodami ZSRR jest jednym z najwybitniejszych osiągnięć radzieckiej polityki narodowościowej, jednym z wspaniałych dowodów jej głębi, siły i prawdziwej demokratyczności.

W okresie historycznych wydarzeń Wielkiego Października założony został fundament niewzruszonej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego, która obecnie stanowi jedną z sił napędowych rozwoju radzieckiego społeczeństwa.

Wielka niewzruszona przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego jest wynikiem leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, konsekwentnie realizowanej przez Partię Komunistyczną.

Przyjaźń ta wz

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nie dość skutecznie walczy się z marnotrawstwem w budownictwie

Na budowie S-11 na Służewcu, podległej WPZB-2 zauważyć można duże ilości potłuczonej cegły oraz tratowanego przez samochody i furmanki żwiru i piasku. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja na terenie budowy nr 88. Z polecenia inwestora — Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych, rozebrano wyciągnięte pod pierwsze piętro mury budynku, w które wmurowano około 90 tysięcy sztuk cegieł i 80 m sześciennych zaprawy półcementowej. Mury te stały niespełna dwa miesiące. Straty, poniesione na skutek nowej decyzji, wypływającej ze zmiany projektu, sięgają ponad 70 tys. złotych.

Robotnicy widzą te fakty i słusznie domagają się wyciągania konsekwencji w stosunku do sprawców marnotrawstwa.

Jeszcze jeden przykład nieprzemyślanej i nieskoordynowanej pracy — tym razem z innej dziedziny. Zjednoczenie nasze posiada bocznice kolejowe na Woli, Pradze i Okęciu, na które winny być kierowane wagony z materiałami, przeznaczonymi dla najbliżej położonych budów. Często się jednak zdarza, że wagony kolejowe dla budowy na Służewcu są podstawiane na bocznicę przy ul. Prądzyńskiego zamiast być skierowane na Okęcie. Powoduje to nieprzewidziane trudności i wzrost kosztów własnych.

KONSTANTY CHLEBNY
Warszawa

Apel, który nie może pozostać bez echa

My pracownicy Zakładu Sieci Elektrycznych w Kaliszu tą drogą zwracamy się z gorącym apelem do załogi Fabryki A-3 w Jastrowiu.

Pracując przy montażu stacji transformatorowo - rozdzielczych otrzymujemy od Was urządzenia, które następnie montujemy w podstacji. Od tego jakiej jakości i w jakim stanie dostaniemy od Was sprzęt w dużym stopniu zależy zarówno nasza praca, jak też praca całej podstacji. Nie trzeba Wam chyba tłumaczyć, że przerwa w dostawie energii, spowodowana złym działaniem urządzeń, jak również opóźnienie terminów montażu — wyrządza gospodarce narodowej poważne straty finansowe, powoduje niewykonanie planów przez inne zakłady itp. Widzicie więc sami jak odpowiedzialne zadanie ciąży na Was przy produkcji wszelkiego rodzaju urządzeń i aparatury.

A tymczasem na montaż otrzymywanych od Was napędów do odłączników (typ 663-a, 2 łamania w jednej płaszczyźnie) zamiast przewidzianych planem 3 godz. musimy zużyć nieraz 2 — 3 dni. Spowodowane to jest przeróbkami, dopasowywaniem panewek osi, a nawet całkowitą wymianą niektórych elementów na skutek zupełnej ich nieprzydatności. W rezultacie wpływa to na opóźnienie wykonywanej przez nas pracy, jak również i na nasze zarobki.

Dlatego też zwracamy się do Was z gorącym apelem. Skończcie z brakoróbstwem! Tępcie brakoróbstwo, które opóźnia nasz marsz do socjalizmu! Szanujcie pracę innych! Walczcie o wysoką jakość produkcji!

Załoga
Zakładu Sieci Elektrycznych
Kalisz

Ze Szczepanowic do Warszawy jest dalej niż z Warszawy do Szczepanowic

Przeciętny pasażer PKP nie może pojąć dlaczego podróż koleją ze Szczepanowic k. Miechowa do Warszawy jest droższa o 5 złotych na 1 bilecie niż z Warszawy do Szczepanowic. Na moją interwencję w tej sprawie Dyrekcja PKP w Krakowie wyjaśniła mi, że stacja Szczepanowice nie wydaje biletów na dłuższą trasę niż do Skarżyska. Jednocześnie Dyrekcja zażądała ode mnie przesłania biletu, wydanego przez konduktora w pociągu na trasę Skarżysko — Warszawa, jako podstawy do zwrócenia mi nadpłaconej różnicy w wysokości 10 złotych za 2 osoby.

Sprawa ta, wydawałoby się prosta, ciągnie się już od sierpnia br. i nie wyszła jeszcze ze stadium wymiany korespondencji, co oczywiście pociągnęło za sobą o wiele więcej kosztów i straty czasu niż wartość zakwestionowanej sumy.

Wydawałoby się, że władze kolejowe wyciągną z tego faktu ważniejszy wniosek, niż zwrot pasażerowi nadpłaconej różnicy za bilet i że znowelizują lub urealnią nieżyciowe przepisy.

Tymczasem — jeszcze poprzednia sprawa nie doczekała się epilogu, a taki sam fakt zaszedł w dniu 20. XII. br. z moją żoną i dzieckiem w czasie podróży ze Szczepanowic do Warszawy w pociągu nr 3112, w którym konduktor pobrał około 8 zł więcej za bilety.

Tym razem chyba już nie będzie podstawy do zwrotu nadpłaconej różnicy, gdyż odbiorca biletów na stacji Warszawa-Główna kategorycznie odmówił zwrotu biletów powołując się na zarządzenia.

Sądzę, że władze kolejowe w końcu zastanowią się nad biurokratycznym zarządzeniem i wyciągną z tego właściwe wnioski.

J. SADZIAK
Warszawa

Co robi rada zakładowa?

W Fabryce im. Karola Wójcika w Warszawie pracuje około 60 kobiet. Pomimo że zatrudnione są one w naszym zakładzie od stycznia br., dyrekcja nie pomyślała dotąd o urządzeniu dla nich szatni i umywalni. Przed zakończeniem pracy robotnice przynoszą do działu wykańczalni wodę w butelkach i myją się polewając sobie nawzajem ręce. Rozlana na podłodze woda przecieka na stojące na parterze maszyny i zmagazynowany surowiec. Z braku szatni, pracownice rozbierają się i ubierają w hali produkcyjnej, wieszając odzież na gwoździach wbitych w ściany.

W dziale wykańczalni, w którym zatrudnionych jest około 70 pracowników, w czasie mrozów panuje bardzo niska temperatura. Jedyny kaloryfer nie jest w stanie ogrzać sali, tym bardziej, że okna są nieszczelne, a w suficie brak jest kilkunastu desek. Zmusza to robotników do pracowania w płaszczach i naturalnie przyczynia się do zmniejszenia wydajności pracy.

Dziwne jest, że tymi niedociągnięciami nie zainteresowała się dotychczas rada zakładowa.

EDWARD MAUL
Warszawa

Naród rumuński buduje socjalizm

Henryk Dankowicz

Dnia 30 grudnia 1947 r. naród rumuński zadał druzgocący cios niedobitej jeszcze reakcji. 5 lat temu masy pracujące Rumunii pod kierownictwem partii klasy robotniczej zlikwidowały jeden z ostatnich bastionów imperializmu w Rumunii, obaliły znienawidzoną przez lud, obcą narodowi monarchię Hohenzollernów i utworzyły Rumuńską Republikę Ludową. Po wyzwoleniu Rumunii przez Armię Radziecką 23 sierpnia 1944 r. było to najważniejsze wydarzenie w dziejach walk mas pracujących o ustanowienie i ugruntowanie władzy ludowej w kraju.

5 lat władzy ludowej w Rumunii — to okres niebywałego rozwoju Rumuńskiej Republiki Ludowej, która pod przewodem Rumuńskiej Partii Robotniczej, pod przewodem tow. Gheorghiu Deja, w twardej walce z niedobitkami reakcji, z agenturami imperialistycznymi kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Sukcesy planowej gospodarki

W roku 1948 znacjonalizowane zostały podstawowe środki produkcji, a w ślad za tym naród rumuński przystąpił do planowej gospodarki, do socjalistycznej industrializacji kraju. I już w pierwszych 2 latach naród rumuński osiąga wielkie sukcesy w walce o rozwój przemysłu, wykonując z nadwyżką plany produkcyjne.

Szczególnie ważkie są osiągnięcia w rozwoju przemysłu ciężkiego i budowy maszyn, będących jednym z podstawowych warunków umocnienia i utrwalenia niezależności gospodarczej Rumunii. Powstały nowe wielkie fabryki, powstały nowe gałęzie przemysłu. W zacofanym do niedawna kraju, uważanym przez ekonomistów burżuazyjnych za „wyłącznie rolniczy" — rozpoczęła się produkcja traktorów, łożysk kulkowych, turbin wodnych, transformatorów, elektrycznych generatorów i innych skomplikowanych maszyn.

W ciągu pierwszych 2 lat planowej gospodarki produkcja przemysłu rumuńskiego znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Sukcesy te stały się punktem wyjściowym dla opracowania pierwszego rumuńskiego planu pięcioletniego (1951 — 1955) i 10-letniego planu elektryfikacji kraju.

2,5 krotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do roku 1950 i przeszło czterokrotny wzrost zainstalowanej mocy energetycznej — takie są gigantyczne zadania tych wielkich planów. Realizuje je z powodzeniem rumuńska klasa robotnicza, która w roku 1951 znacznie przekroczyła zadania produkcyjne pierwszego roku planu pięcioletniego i w roku bieżącym kontynuuje zwycięsko swą walkę o plan. Liczne zakłady przemysłowe wykonały już przedterminowo swe zadania na rok 1952 i produkują na poczet planu roku 1953.

Rozwój przemysłu rumuńskiego charakteryzują następujące dane:

W porównaniu z 1948 r. produkcja przemysłu metalurgicznego wzrosła w br. o 370 proc., produkcja traktorów — 5 razy, maszyn wiertniczych — 24 razy, motorów Diesla — przeszło 7 razy itd. Produkcja przemysłu elektrotechnicznego w 1952 r. jest 11 razy większa, niż w r. 1948. W ciągu ostatnich 5 lat zwiększyła się trzydziestokrotnie produkcja przemysłu budowy obrabiarek. Plan gospodarczy na 1953 r. przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 24 procent w porównaniu z rokiem bieżącym.

Wielkie inwestycje

Dla zrealizowania wielkich zadań naród rumuński podjął z inicjatywy i pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej olbrzymie budownictwo inwestycyjne.

Cały kraj kipi twórczą pracą, znaczy się lasem rusztowań, rozbrzmiewa gwarem budowniczych nowych socjalistycznych miast — Navodari, Poarta Alba, Medgidia, wielkich nowoczesnych portów na trasie kanału Dunaj — Morze Czarne. Powstają nowe wielkie elektrownie. Energia elektryczna dotrze do tysięcy wsi rumuńskich. Budowa elektrowni wodnych, regulacja rzek stają się coraz potężniejszym sojusznikiem w walce o przeobrażenie przyrody Dobrudży i innych najbardziej zacofanych dotychczas części kraju. Rumuński robotnik stosuje na wspaniałych maszynach radzieckich przodujące metody budowniczych komunizmu przy osuszaniu błot, budowie linii kolejowych i szos, przy wznoszeniu leśnych pasów ochronnych, odgradzających tereny zdobyte dla uprawy najróżnorodniejszych kultur od niszczycielskiego działania suchowiejów. Wielki system kanałów nawadniających, związany z kanałem Dunaj — Morze Czarne, napoi życiodajną wodą 120.000 ha w samej tylko Dobrudży, gdzie obok tego 170.000 ha nieużytków przywróci się życiu dzięki melioracji i 4.000 hektarów zazieleni się lasami.

Nowa, budowana obecnie wielka elektrownia wodna im. Lenina o mocy 200.000 kW, a więc odpowiadającej jednej trzeciej mocy wszystkich istniejących do ubiegłego roku elektrowni — dostarczy energii przemysłowi powstającemu na terenie zacofanej przed wojną podobnie jak Dobrudża Mołdawii. Z olbrzymią tą inwestycją związana jest budowa wielkiej tamy, zbiornika wodnego i całego systemu kanałów nawadniających, które użyźnią ponad 300 tysięcy hektarów pustynnych ziem Mołdawii.

Sukcesy w budowie socjalizmu zawdzięcza naród rumuński przede wszystkim ofiarnej pracy klasy robotniczej, która wzorując się na robotnikach radzieckich podnosi na coraz wyższy szczebel współzawodnictwo socjalistyczne.

Podstawowym czynnikiem, który umożliwił niebywały rozwój rumuńskiego przemysłu socjalistycznego, była i jest ogromna braterska pomoc Związku Radzieckiego, dostarczającego Rumuńskiej Republice Ludowej urządzeń technicznych, potrzebnych surowców i dokumentacji technicznej dla budownictwa inwestycyjnego.

Rozwój przemysłu — podstawą osiągnięć rolnictwa

Wspaniały rozwój przemysłu rumuńskiego sprzyja przeobrażeniu zacofanej do niedawna wsi rumuńskiej. Na polach rumuńskich, gdzie do wyzwolenia kraju panowały niepodzielnie prymitywny pług i socha — dzięki trosce partii i rządu o mechanizację rolnictwa, pracuje obecnie ponad 10.000 traktorów, a ilość ich wzrośnie w latach planu 5-letniego do 25.000.

Postępowe metody uprawy roli i ofiarny trud spółdzielców dały w 1952 roku wspaniałe wyniki. O 7 kwintali zboża był wyższy przeciętny urodzaj z hektara w spółdzielniach od plonu indywidualnych gospodarzy.

Sukcesy spółdzielń produkcyjnych, wzrost dobrobytu spółdzielców są niezbitymi dowodami wyższości zespołowej gospodarki rolnej, skutecznym środkiem w walce z wrogą plotką, w walce z kułactwem, usiłującym hamować rozwój rolnictwa rumuńskiego. W ostrej walce z wrogiem klasowym pracujący chłopi tworzą dalsze spółdzielnie, których ogólna liczba przekroczyła już 1.650.

Rozmach budownictwa kulturalnego

W miastach i wsiach Rumunii rozwija się budownictwo kulturalne.

Rewolucja kulturalna w Rumunii — kraju, gdzie do wyzwolenia było 40 procent analfabetów i 27 procent półanalfabetów — musiała się z natury rzeczy rozpocząć od likwidacji analfabetyzmu. Ponad 2 miliony ludzi nauczyło się w latach władzy ludowej czytać i pisać. 2.000 nowych szkół, 29 nowych wyższych uczelni, dwukrotny wzrost liczby studentów, 6.000 klubów robotniczych, 1.000 domów kultury w miastach i wsiach, setki nowych kin i teatrów, masowe nakłady książek — oto niektóre tylko liczby i fakty świadczące o wielkiej trosce partii i rządu rumuńskiego o rozwój i upowszechnienie kultury socjalistycznej.

Jedną z wielkich budowli socjalizmu Rumunii jest powstający dzięki pomocy Związku Radzieckiego Dom Scantei, potężny zakład poligraficzny, częściowo już oddany do użytku, gdzie obecnie drukuje się szereg dzienników i czasopism, a po całkowitym uruchomieniu produkować się będzie m. in. 98 procent wszystkich podręczników szkolnych dla potrzeb całego kraju.

Do wielkich inwestycji kulturalnych należą również powstający obecnie w Bukareszcie Dom Radiofonii oraz miasteczko filmowe w Buftea, jedna z najbardziej nowoczesnych w Europie wytwórni filmowych.

*

Naród rumuński buduje pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej podstawy socjalizmu.

Odpowiedzią narodu rumuńskiego na knowania imperialistów będą dalsze sukcesy na froncie budownictwa pokojowego, stanowiącego cenny wkład Rumuńskiej Republiki Ludowej w walkę o pokój, jaką toczą narody świata pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego i Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

Ani bezczelne prowokacje bandy Tito i innych lokai imperialistycznych, ani najbardziej perfidne metody szpiegostwa, dywersji i sabotażu, uprawiane w Rumunii, jak i w innych krajach obozu pokoju przez agentury amerykańskich podżegaczy wojennych — nie powstrzymają narodu rumuńskiego w zwycięskim marszu ku socjalizmowi.

Wielkim zwycięstwem narodu rumuńskiego było rozgromienie prawicowego odchylenia w łonie Rumuńskiej Partii Robotniczej. Stworzyło to warunki dla odnoszenia jeszcze pełniejszych zwycięstw na froncie budownictwa socjalistycznego w Rumunii.

Naród rumuński stoi mocno za swą partią, za swym rządem, za swym wodzem tow. Gheorghiu Dej. Dobitnym potwierdzeniem tego były wybory z 30 listopada br., w których 98,84 procent uprawnionych do głosowania obywateli Rumuńskiej Republiki Ludowej oddało swe głosy na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej, głosowało za pokojem, za socjalizmem.

Zakłady im. Bolesława Bieruta w Bukareszcie

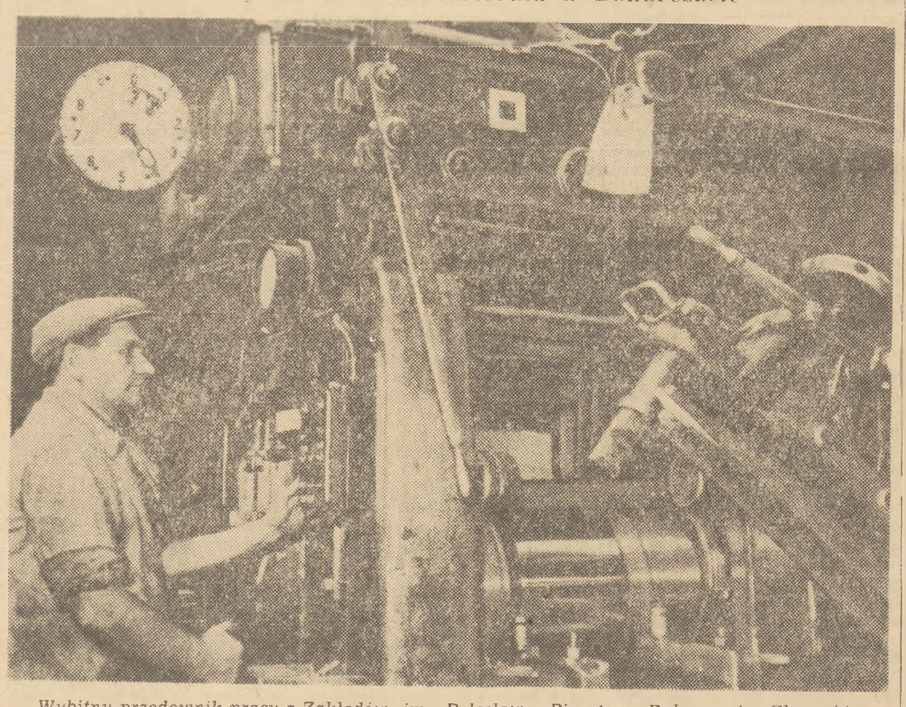

Wybitny przodownik pracy z Zakładów im. Bolesława Bieruta w Bukareszcie Gheorghiu Silaghi przy pracy Foto CAF

W STOLICY

Przygotowania do remontów domów mieszkalnych w r. 1953

Wydział gospodarki mieszkaniowej i terenów Prezydium St. RN zlecił już Miejskim Przedsiębiorstwom Remontowo - Budowlanym roboty związane z realizacją planu remontów domów mieszkalnych na I kwartał roku 1953.

Plan remontów oraz podłączeń domów do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w roku przyszłym obejmuje około 2000 budynków z ogólną ilością przeszło 37 tysięcy izb. Na roboty te przeznacza się sumę 30 milionów złotych. Z sumy tej, 6 milionów a więc trzykrotnie więcej niż w roku ubiegłym zużytkowanych zostanie na likwidację szamb i podłączenia wodociągowe w dzielnicach peryferyjnych. *(i)*

Prosty aparat zastąpi sprężarkę przy mechanicznym tynkowaniu

Przed paroma dniami w warsztatach doświadczalnych Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr. 7 odbyły się próby nowego przyrządu—wyrzutki do mechanicznego tynkowania, która zastąpi używaną dotychczas w tynkownicach mechanicznych skomplikowaną sprężarkę.

Zastosowanie wyrzutki przy tynkowaniu obniży znacznie koszty pracy agregatu mechanicznego i podniesie warunki bezpieczeństwa pracy.

Próby udały się, potwierdzając wszystkie korzystne cechy aparatu skonstruowanego przez inżynierów Moczydłowskiego i Wolmana.

Warsztaty Zjednoczenia BW-7 przystąpiły już do wyprodukowania pierwszych trzech wyrzutek, które w przyszłym roku zastosowane będą przy tynkowaniu mechanicznym na budowach prowadzonych przez zjednoczenie. *(j. s.)*

Stałe artystyczne imprezy dzielnicowe dla mieszkańców stolicy

W nadchodzącym roku Wydział Kultury Prezydium St.RN przygotowuje dla mieszkańców stolicy stałe imprezy artystyczne: koncerty, wieczory pieśni, literatury i muzyki.

Imprezy urządzane będą we wszystkich dzielnicach miasta co najmniej raz na dwa tygodnie.

Odbywać się one będą w lokalach stałych. Tak więc mieszkańcy Powiśla korzystać będą z lokalu przy ul. Ludnej 8, Włoch — przy ul. Inżynierskiej, Falenicy — lokalu straży pożarnej.

Udział w imprezach brać będą zespoły artystyczne warszawskiego „Artosu". *(wj)*

Poprawia się ciśnienie gazu

Zakłady Gazownictwa Okręgu Warszawskiego prowadzą obecnie poważne roboty inwestycyjne, w celu polepszenia ciśnienia gazu w kilku dzielnicach miasta. Przyczyną słabego ciśnienia gazu jest stara sieć rurociągów o zbyt małej w stosunku do potrzeb wciąż rozwijającego się miasta zdolności przesyłowej.

Dzięki budowie nowych rurociągów oraz innych urządzeń poprawiło się ciśnienie gazu na Saskiej Kępie, oraz na Pradze, w okolicy ul. Ratuszowej. W roku przyszłym Saska Kępa otrzyma jeszcze wyższe, zupełnie wystarczające, ciśnienie.

Nastąpiła również poprawa w ciśnieniu gazu w Śródmieściu, na Ochocie, oraz na dolnym Mokotowie. Dzięki budowie nowego rurociągu nastąpi poprawa w ciśnieniu gazu na Kole w połowie stycznia 1953 r.

Najgorzej wygląda sprawa na Bielanach, gdzie poprawa nastąpi dopiero do przeprowadzeniu poważnych inwestycji. *(i)*

400 nowych latarń gazowych

Zakład sieci Zakładu Gazownictwa Okręgu Warszawskiego zainstalował na zlecenie wydziału gospodarki komunalnej Prezydium St. RN 382 latarnie uliczne. Do końca br. zainstalowanych zostanie jeszcze 18 nowych lamp.

Nowe latarnie ustawione zostały na Bielanach, Pradze, Grochowie oraz Woli. *(i)*

Najlepsi pracownicy Mennicy otrzymali nagrody

Pracownicy Mennicy Państwowej tokarz Kalinowski, szlifierz Zachaj, frezer Grzegorek, stemplarz tow. Jabłoński, elektryk Godlewski, inżynier-chemik Kwieciński, polerowniczka tow. Krawucka i grawer Balcerzak w drugim półroczu br. wyróżnili się wysoką wydajnością pracy. I tak np. Kalinowski, Grzegorek i tow. Krawucka uzyskali za półrocze wyrobienie 270—290 procent normy.

Ministerstwo Finansów, któremu podlega Mennica Państwowa, przyznało najlepszym pracownikom specjalne nagrody. *(w)*

Imprezy sylwestrowe „Artosu"

Delegatura okręgowa „Artosu" w Warszawie organizuje w następujących lokalach imprezy sylwestrowe:

Teatr Narodowy — g. 22.30.
Hala Sportowa ZS Gwardia (Hala Mirowska) — g. 22.15.
Kino Praha — ul. Jagiellońska 24/26 — g. 22.45.
Kino Moskwa — Puławska 19 — g. 22.45.
Kino W—Z, Leszno 135/137 — g. 22.15.
Kino Ochota — Grójecka 65 — g. 22.15.
Kino Atlantic — Rutkowskiego 38 — g. 22.15.

Szczegóły w afiszach.

„*Harmonogram*"

Kiedy po skończeniu robót murarskich na budowie Instytutu Techniki Budowlanej przyszli tynkarze, robotnicy zatarli ręce — teraz już szybko pójdzie robota. I grupa tynkarzy naprawdę energicznie wzięła się do pracy. W ciągu krótkiego czasu, zgodnego z harmonogramem budowy, otynkowali oni wszystkie pomieszczenia.

Następną brygada wykończeniowa, która wkroczyła na budowę ITB, byli malarze. Zgodnie z harmonogramem prace malarskie miały być wykonane do dnia 1 grudnia br. I malarze zdali egzamin, przed terminem wykonano malowanie ścian.

Z kolei kierownik budowy zerknął niespokojnie do harmonogramu, co dalej wypada robić. Z harmonogramu jasno wynikało, że do 1 stycznia miała być zrobione dziury w nowootynkowanych i pomalowanych ścianach — ponieważ przewidywało się założenie instalacji elektrycznej.

Ciekawe czy w harmonogramie zaprojektowanym przez Zjednoczenie BW-5 przewidziano wykonanie klatek schodowych w budynku i w jakim terminie, przed postawieniem fundamentów, czy po? *(ls)*

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna" — g. 19. **Polski** — „Pociąg pancerny" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy**—przedstawienie „Rewizora" — odwołane, wykupione bilety ważne w dniu 8 stycznia 53 r. **Nowy** — „Sen nocy letniej" — g. 19. **Państwowa Opera** — Wyjątki z opery „Eugeniusz Onegin" (Szkoła Służby Zagranicznej, ul. Wawelska) — g. 19. **Powszechny** — „Mirandolina" — g. 19. **Syrena** — „Wielki cyrk" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Młodość ojców" — g. 19. **Satyryków** — „Biuro docinków" — g. 19.30. **Lalek** — „Lalka" — program noworoczny (CPLiA na MDM) — g. 16.30.

KINA

Moskwa — „Bajka o śpiącej królewnie" — g. 14, 16, 18, 20. **Palladium** — „Gość Baby Jagi" — g. 14, 16, 18, 20. **Praha** — „Noc wigilijna" — g. 14, 16, 18, 20. **Śląsk** — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — g. 14, 16, 18, 20. **Atlantic** — „Skandal w Clochemerle" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **Polonia** — „Droga na studium przygotowawcze, Zaj i Czik, Zielarze z Kamiennej Doliny" — g. 15, 18.30 oraz Milcząca barykada — g. 16.30, 20. **Stolica** — „W pogoni za sławą" — g. 16, 18, 20. **W—Z** — „Niezapomniany rok 1919" — g. 15.30, 17.45, 20. **1 Maj** — „Wiejski lekarz" — g. 15.30, 17.45, 20. **Ochota** — „U progu życia" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Przeklęta wyspa" — g. 16, 18, 20. **Tęcza** — „Dolina śmierci" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Wilhelm Tell" — g. 17, 19. **Olsztyn** (Włochy) — „Wędrówki czarodzieja" — g. 17, 19.

PORANKI

Syrena — „Przygody Nasredina" — g. 11.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa, ul. Jagiellońska 26, tel. (10) 44-54).

RADIO

ŚRODA 31 GRUDNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Audycja dla wsi, 6.20 Muzyka, 6.45 Pogadanka dla wychowawczyń przedszkoli pt. „Radio jako ośrodek kształcenia mowy", 7.20 Muzyka, 7.50 Kalendarz radiowy, 8.00 Muzyka, 9.00 „Pod znakiem Borsunia" — odcinek powieści A. Zabińskiej, 9.20 Muzyka, 10.55 Muzyka, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa", 13.15 Muzyka, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.10 Muzyka, 16.40 Głos mają kobiety, 17.00 Audycja oświatowa, 17.15 Muzyka rozrywkowa, 18.00 Na szerokim świecie, 18.15 Muzyka, 19.00 Audycja literacka, 19.50 Muzyka, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Muzyka, 21.00 Muzyka taneczna, 23.10 Dalszy ciąg muzyki tanecznej, 24.00 Specjalna audycja noworoczna, 0.06 — 3.00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.10 Kalendarz radiowy, 6.15 Muzyka 6.50 Muzyka, 14.10 Muzyka, 15.10 Audycja literacka, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Muzyka, 16.20 Muzyka, 17.15 Muzyka, 17.30 Na warszawskiej fali, 17.55 Wiadomości sportowe, 18.00 Muzyka popularna, 18.30 Felieton, 18.40 Muzyka operetkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Muzyka, 20.30 „Zagadka do nagrody" opowiadanie B. Prusa, 20.45 Muzyka, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Muzyka taneczna, 22.00 Audycja literacka, 22.30 Muzyka taneczna, 24.00 — 0.06 Specjalna audycja noworoczna.

O polskie filmy teatralne

Roman Szydłowski

W roku 1952 narodził się nowy rodzaj sztuki filmowej: sfilmowane przedstawienia teatralne. Jak w wielu innych dziedzinach ten niesłychanie owocny w skutkach i tak ważny dla rozwoju sztuki eksperyment narodził się i został wypróbowany w Związku Radzieckim. Nakręcono tam do tej pory 10 filmów, które stanowią ekranizację przedstawień teatralnych, a dalsze są w projekcie względnie już w realizacji. Widzieliśmy w Polsce dwie sfilmowane sztuki Ostrowskiego, „Na dnie" Gorkiego, „Żywego trupa" Tołstoja, „Szkołę obmowy" Sheridana, „Nauczyciela tańca" Lope de Vegi, „Skradzione szczęście" Franki. Prasa radziecka przyniosła ostatnio wiadomość, że na ekrany kin Związku Radzieckiego wszedł film zrealizowany na podstawie sztuki Gogola „Rewizor".

Filmy teatralne cieszą się w Związku Radzieckim ogromnym powodzeniem. Pozwalają one mieszkańcom najbardziej odległych miast, miasteczek i wsi oglądać najwybitniejsze osiągnięcia artystyczne czołowych teatrów radzieckich (MChAT-u, Teatru Małego, teatru leningradzkiego im. Puszkina i innych) w wykonaniu najwybitniejszych artystów radzieckich. Filmy te popularyzują najświetniejsze utwory klasyki rosyjskiej, ukraińskiej i zachodnioeuropejskiej zapoznając z nimi miliony radzieckich widzów. Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt, że dzięki sfilmowanym przedstawieniom teatralnym utrwalone zostają wielkie osiągnięcia sztuki teatralnej, które ginęły dotąd bezpowrotnie pozostawiając ślad jedynie w bardzo niedoskonałych i subiektywnych zapiskach, obserwacjach, notatkach i recenzjach widzów czy krytyków.

Było dla nas rzeczą niezmiernie ciekawą jak polski widz ustosunkuje się do tego rodzaju zupełnie nowych, bądź co bądź, i raczej trudnych filmów. W filmach teatralnych podobnie jak w przedstawieniach główny ciężar spoczywa na słowie, na dialogu, na grze aktorów. Trudność zwiększał fakt, że filmów teatralnych nie można dubbingować (gdyż głos aktora jest w nich elementem niesłychanie ważnym), nie można ich zaopatrywać w polskie podpisy, (gdyż tekst mówiony nie zmieściłby się w formie napisów na klatkach filmowych) i wobec tego można było jedynie drukować programy zawierające streszczenie filmu. Praktycznie więc biorąc, filmy te były dostępne jedynie dla ludzi znających lepiej lub gorzej język rosyjski.

Mimo tych przeszkód i trudności filmy teatralne cieszyły się w czasie Festiwalu Filmów Radzieckich wielkim powodzeniem u polskich widzów, wzbudziły duże zainteresowanie i powinny pojawić się obecnie na naszych ekranach na dłużej. Szczególnie „Żywy trup" Tołstoja (najlepszy chyba z dotąd zrealizowanych filmów teatralnych, jakie widzieliśmy w Polsce) liczyć może na wielkie powodzenie.

Cóż wynika z tych faktów dla nas? Jeżeli radzieckie filmy teatralne w języku rosyjskim miały u nas i mają nadal zapewnioną wysoką frekwencję, jeżeli spełniają one poważną rolę wychowawczą i popularyzatorską w dziedzinie upowszechnienia kultury, jeżeli w Związku Radzieckim realizuje się ich coraz więcej — dlaczegóż kinematografia polska nie miałaby wyciągnąć wniosków z tych doświadczeń? Czyż nie posiadamy w Polsce sztuk godnych realizacji filmowej? Czyż nie posiadamy reżyserów i aktorów, którzy mogliby takie filmy przygotować? Czyż nie posiadamy odbiorców, widzów, którzy chętnie obejrzeliby takie filmy? Czyż nie posiadamy hal produkcyjnych, w których można by je nakręcić? Na te wszystkie pytania należy odpowiedzieć w sensie zachęty do realizacji filmów teatralnych. Polski widz na pewno obejrzy na przykład z prawdziwą przyjemnością i korzyścią sfilmowane przedstawienia „Powrotu posła" Niemcewicza, „Zemsty" czy „Dożywocia" Fredry, „Mazepy", „Balladyny" czy „Horsztyńskiego" Słowackiego, „Rozbitków" Blizińskiego, „Moralności pani Dulskiej" Zapolskiej, „Grzechu" Żeromskiego czy „Głupiego Jakuba" Rittnera. Widz polski z pewnością chętnie zobaczy na ekranie dobre przedstawienia sztuk Szekspira, Moliera i Lope de Vegi, Schillera, Gribojedowa, Lermontowa, Gogola, Ostrowskiego, Czechowa i Gorkiego. Poważne znaczenie miałoby również filmowanie polskich i radzieckich sztuk współczesnych. Wskutek braku żelaznego repertuaru schodzą one zwykle po niezbyt długim czasie ze sceny i nie można ich już nigdzie później zobaczyć. Najlepsze polskie sztuki współczesne: „Niemcy" Kruczkowskiego, „Zwykła sprawa" Tarna i inne są dziś prawie nieosiągalne dla polskiego widza. Gdybyśmy utrwalili je na taśmie filmowej — ich oddziaływanie byłoby znacznie szersze i dłuższe.

A jak wygląda to zagadnienie z punktu widzenia możliwości produkcyjnych filmu polskiego? Jak wiadomo, film nasz boryka się z trudnościami scenariuszowymi. Jego możliwości produkcyjne są większe, aniżeli ilość filmów wypuszczanych corocznie na ekrany. Jego hale produkcyjne stoją często (szczególnie w lecie), bezczynnie. Dlaczegóż więc nie wykorzystać ich dla realizacji filmów teatralnych? Tym więcej, że są one bardzo tanie w produkcji, nie wymagają ani budowy wielkich i kosztownych dekoracji, ani zdjęć plenerowych. Dzięki temu i dzięki faktowi, że scenariusz tych filmów jest z grubsza biorąc, gotowy — czas trwania ich realizacji może być bardzo krótki. Filmy te cieszyć się będą na pewno dużym sukcesem kasowym, a ich realizacja pozwoli filmowi polskiemu na lepsze wykonanie zarówno planu produkcyjnego, jak i planu finansowego.

Jest jeszcze jedna przyczyna zachęcająca do szybkiej realizacji filmów teatralnych. Oto w stadium konkretnych prac programowych wchodzi telewizja polska. Wkrótce zacznie ona nadawać regularnie swe audycje. Jak wiadomo bardzo trudno jest nadawać audycje telewizyjne bezpośrednio z teatru. Jest to bardzo kosztowne i nie zawsze udane. Telewizja radziecka poszła po linii filmowania przedstawień teatralnych i późniejszego ich nadawania z rozgłośni telewizyjnej. Była ona inicjatorką filmów teatralnych, które tak spodobały się widzom radzieckim, że weszły później na ekrany całego kraju. Skoro polska telewizja będzie musiała również korzystać z filmów teatralnych, należałoby już dziś pomyśleć o ich przygotowaniu.

Powstaje pytanie jak realizować filmy teatralne? Czy wybrać najlepsze przedstawienia teatrów polskich i po prostu je sfilmować? Czy też wybrać najbardziej odpowiadające naszym potrzebom sztuki i opracować je specjalnie dla celów filmowych?

Można by w tym wypadku opierać się na istniejącym dobrym przedstawieniu, uzupełniając je i korygując dla celów filmowych. Wydaje się jednak, że koncepcja specjalnego opracowania przedstawienia teatralnego dla filmu jest w naszych warunkach najsłuszniejsza. Nie posiadamy jeszcze (lub bardzo mało posiadamy) takich przedstawień, w których wszystko podobałoby się nam bez zastrzeżeń. Cechą charakterystyczną naszego teatru, spowodowaną częściowo stratami wojennymi polskiego aktorstwa, jest nierówność przedstawień. W najlepszych nawet spektaklach spotykamy luki i słabsze punkty, które można by w filmie usunąć. Kamera jest bardzo surowym sędzią i w jej świetle znacznie jaskrawiej uwydatniają się fałsze i słabości gry aktorskiej, aniżeli w sali teatralnej. Ponadto nie wszyscy nawet najlepsi aktorzy teatralni i filmowi są jednako foto i fonogeniczni. Film ma swoje specjalne prawa i wymagania i czasem okaże się, że aktor, który doskonale gra daną rolę na scenie, nie jest dobry w filmie. Wreszcie istnieją pewne możliwości skrótów tekstowych pozwalających na zamknięcie filmu teatralnego w granicach normalnego seansu kinowego, który jest jak wiadomo krótszy od czasu trwania przedstawienia teatralnego. Czasem może też reżyser filmu teatralnego wyjść trochę poza zamkniętą w czterech ścianach sceny przestrzeń i pokazać krajobraz, czy miasto, w jakim rozgrywa się akcja sztuki. Granicami takich uzupełnień są wskazówki autora i tekst sztuki, który nie może być w niczym naruszony, czy spaczony.

Przed filmem polskim otwierają się szerokie możliwości w dziedzinie realizacji przedstawień teatralnych. Droga została utorowana przez film radziecki. Filmy teatralne zdały egzamin zarówno wobec krytyki artystycznej jak i wobec widzów. Mamy dość doświadczeń pozwalających stwierdzić, że ta dziedzina sztuki filmowej ma przed sobą piękną przyszłość. Pozostaje nam tylko zaapelować do Centralnego Urzędu Kinematografii: rozpoczynajcie jak najprędzej w porozumieniu z reżyserami i aktorami teatralnymi prace nad realizacją polskich filmów teatralnych. Czekają na nie z niecierpliwością polscy widzowie. Czeka na nie polski świat artysty